Ner 109. Kraków, Niedziela 12 Maja 1889. Rocznik XLII.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 11 maja.

W Izbie poselskiej zakończoną została wczoraj dyskusya nad etatem ministerstwa sprawiedliwości. Przy tytule „zarząd sprawiedliwości w poszczególnych krajach,“ przemawiał jako jeneralny mowca *(pro)* dep. Machalski, broniąc publicznego ustnego postępowania w sprawach spornych, gdyż takowe byłoby o wiele korzystniejszem dla biedniejszej klasy ludności. Nad odnośnem przedłożeniem obraduje już komisya, a mowca pragnie, aby przedłożenie to, skoro wejdzie do Izby, zostało popartem przez wszystkie stronnictwa bez względu na ich różnice, bo w ten sposób dojdzie w końcu ludność do szybkiego i taniego postępowania sądowego. Ten sam mowca poruszył w końcu także potrzebę reformy procedury karnej.

Wczoraj odbyła Izba także wieczorne posiedzenie, a na porządku dziennym obok dalszej dyskusyi nad budżetem i ewentualnie ustawą finansową, znajdowało się kilka drobniejszych przedłożeń, tudzież pierwsze czytanie nowego projektu ustawy karnej.

Według *Journal des Debats* pracuje hr. Kalnoky nad wyczerpującem *exposé* o dyplomatycznej sytuacyi Rosyi na półwyspie bałkańskim, które chce przedłożyć delegacyom. Do tego *exposé* mają być dołączone depesze austryackich przedstawicieli, tudzież kilka oryginalnych dokumentów wielkiej wagi. Już *Neue fr. Presse* notując tę wiadomość dodaje, iż nie brzmi ona zbyt prawdopodobnie. Hr. Kalnoky w czasach, gdy sytuacya zagraniczna przedstawiała się mniej krytycznie, jak obecnie, był bardzo wstrzemięźliwym z przedkładaniem dyplomatycznych aktów, a przeto i teraz zapewne nie odstąpi od swego zwyczaju.

W Berlinie odbyła się pod przewodnictwem ks. Bismarka wielka narada ministeryalna, trwająca dwie godziny. Przedmiotem narad miały być, jak utrzymują pisma półurzędowe niemieckie, rozruchy w okręgach górniczych westfalskich, zaczynające już przybierać charakter międzynarodowo-anarchistyczny. Rząd postanowił podobno pilnować z jednej strony starannie, aby porządek nie został nigdzie w niebezpieczny sposób zakłócony, a dołożyć znów z drugiej strony wszelkich starań, aby za jego pośrednictwem przyjść mogło do zgody między przedsiębiorcami a robotnikami.

Bezrobocie westfalskie jest jedno z największych, jakie się dotąd w Niemczech pojawiły. W bezrobociu tem wzięło już udział przeszło 70,000 robotników. Dla braku węgla z powodu bezrobocia w kopalniach węgla musiała też ustać praca we wszystkich hutach żelaznych

Przedwczorajsze posiedzenie parlamentu niemieckiego spełzło znowu na niczem dla braku kompletu. Jest to podobno manewr tej części partyi rządowej, która pragnie odroczenia ustawy o zabezpieczeniu robotników do następnej sesyi, w celu dokładniejszego rozważenia niektórych jej szczegółów. Sprawia to wielkie niezadowolenie w kołach rządowych, zkąd rozgłaszają, że rząd nie dopuści rychlejszego zamknięcia sesyi parlamentu, dopóki pomieniona ustawa uchwaloną nie zostanie.

Uroczystości wersalskie, a więcej jeszcze niewyjaśniony dotąd dokładnie mniemany zamach na życie prezydenta rzeczypospolitej podniosły nieco w Paryżu urok ostatniego. Nietylko Mac Mahon, ale i książę d'Aumale pospieszył do niego z powinszowaniami z powodu szczęśliwego uniknięcia wypadku.

W Serbii wyrażano w dość oryginalny sposób sympatye swe dla jubileuszowego obchodu rewolucyi francuskiej. *Srpska Niezawisn.*, organ liberalnych, napisała artykuł, kładący nacisk na nieodzowność sympatyj między wielkim narodem francuskim, którego kulturne zadania spełnia wiek XIX, a wielkiem państwem słowiańskiem, któremu na gruzach zbutwiałego Zachodu przypadnie zadanie wytworzenia nowej ery cywilizacyjnej wieku dwudziestego. Pomiędzy starym wielkim narodem a młodym powstającym kolosem powinny istnieć sympatye, ciągłość postępu dziejów znamionujące.

Urzędownie wynurzali swe osobiste życzenia francuskiemu posłowi, Patremonio, prezes gabinetu i minister spraw zagranicznych Sawa Gruicz i naczelnik sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych Gjaja.

Pięknym sukcesem poszczycić się może delegacya nasza w ważnej sprawie reformy sądownictwa krajowego. Sprawozdania z ostatnich rozpraw parlamentarnych przyniosły nam nareszcie wyczekiwaną z taką niecierpliwością przez kraj cały wieść, iż minister sprawiedliwości nietylko w zasadzie uznaje wielkie braki dzisiejszego stanu rzeczy, ale że pragnie szczerze akcyę sanacyi rzeczywiście podjąć i przeprowadzić.

Wypowiadaliśmy na tem miejscu już niejednokrotnie zdanie nasze o powyższej sprawie, wspieraliśmy z całą siłą i energią usiłowania Koła polskiego, możemy więc z zadowoleniem stwierdzić, iż praca nasza i pomoc udzielona akcyi parlamentarnej nie okazała się bezpłodną i jałową. Stwierdzamy to tem śmielej, albowiem zauważano ogólnie w tych przez Sejm i wszystkie warstwy ludności nader gorąco popieranych usiłowaniach, brak równie szczerego i energicznego współdziałania naszej prasy liberalnej, pochopnej zresztą do głośnych skarg i manifestacyj na temat upośledzenia Galicyi, ale nie skorej do współudziału, gdy sprawa wchodzi na praktyczne tory pod kierankiem ludzi poważnych z przeciwnego obozu. Chłód i obojętność, z jaką te dzienniki tak doniosłą dla kraju i całego społeczeństwa sprawę w najważniejszej, bo decydującej chwili traktowały, dziwnie odbijają od gorliwości i zapału, z jakim przed kilku laty zapisywano całe szpalty artykułami o wadach i upadku sądownictwa krajowego.

Zapowiedziane przez ministra hr. Schönborna pomnożenie sił sądowych w Galicyi t. j. utworzenie 127 nowych płatnych posad przy istniejących sądach kolegialnych i powiatowych uważać należy za pierwszy krok rządu na drodze reform i usiłowań około podniesienia sądownictwa w naszym kraju. Oświadczył to wyraźnie p. minister słowami, iż uchwalone pomnożenie etatu urzędniczego nie czyni w zupełności zadość uprawnionym życzeniom Galicyi, że jednak na razie względy finansowe stanęły na przeszkodzie zarówno tworzeniu nowych sądów, jak wydatniejszemu zwiększeniu sił przy istniejących urzędach. Zdaniem p. ministra nastanie wszakże z biegiem czasu konieczność dalszego pomnożenia sił zarówno w Galicyi jak w innych prowincyach, albowiem czynności sądów wskutek naturalnego rozwoju stosunków ekonomicznych oraz przyrostu ludności nieustannie się mnożyć muszą.

Przyjmując z wdzięcznością zapowiedziane reformy i uznając w tym kroku rządu szczerą chęć zadośćuczynienia uzasadnionym życzeniom Galicyi, usłyszeliśmy z prawdziwem zadowoleniem powyższe oświadczenie p. ministra, zapowiadające dalsze starania i usiłowania w podjętym kierunku. Odpowiada to też w zupełności przekonaniu obydwóch mowców Koła polskiego, którzy w ciągu dyskusyi przemawiali w Izbie w obronie i w uzasadnieniu żądań delegacyi. Mowy posłów Bobrzyńskiego i Madeyskiego, którym należy się prawdziwa wdzięczność całego kraju za tak gorliwe i konsekwentne prowadzenie całej akcyi, wskazały wiele innych braków i wadliwości w całym ustroju naszego sądownictwa w przekonaniu, że zasługują one również na baczną uwagę rządu i tych krajowych czynników, od których przedewszystkiem zależy pomyślny rozwój całego sądownictwa.

Braki te są liczne, wadliwości bardzo różnorodne i bardzo dotkliwe, wymagają więc wszechstronnej, energicznej i niezmordowanej działalności i opieki. Wyliczać ich tu po kolei nie będziemy, bo znajdą je czytelnicy w obydwu powyższych mowach, które w całości zamieścimy, zaznaczymy tylko najważniejsze, ażeby nie posądzono nas o zbytni optymizm w ocenianiu dzisiejszego położenia i nie myślano, iż uważamy akcyą Koła polskiego za skończoną.

Ciągłe skargi na dzisiejszą przestarzałą procedurę sądową wskazują, iż reforma postępowania, choćby stopniowo przeprowadzana, jest koniecznym warunkiem szybkiej i sprężystej judykatury, że zwłaszcza proces ustny i sumaryczny, niedający stronie skarżącej możności rychłego zamknięcia rozprawy, wymaga gruntownej i szybkiej reformy. Te same niemal braki rozwlekłości i kosztowności postępowania posiada judykatura w sprawach spadkowych i opiekuńczych zwłaszcza w naszym kraju, gdzie nieoświecona ludność włościańska nie zdoła w żaden sposób zastosować się do przepisów prawnych, nieodpowiadających stosunkom cywilizacyjnym i ekonomicznym naszego kraju. Nie dotykając licznych braków obecnego ustawodawstwa karnego, jak ustawy o zarazach bydlęcych, wspomnieć wypada, iż urządzenia nasze hipoteczne, o ile się odnoszą do posiadłości włościańskich, a w części także miejskich, przedstawiają prawdziwy chaos błędów i niedokładności i nietylko nie wprowadziły stanu prawnego porządku w stosunki własności gruntowej, ale naraziły już niejednego na utratę całego mienia, co najmniej zaś na długoletni proces w obronie swoich praw.

Nie wystarczy jednak ulepszyć ustawy, nie wystarczy zastosować je do rzeczywistych potrzeb krajowej ludności, jeżeli równocześnie nie postaramy się o należyte i sumienne ich wykonywanie. — Oto drugie ważne zadanie w rozpoczętej akcyi reformy sądownictwa. Uzyskawszy takie pomnożenie sił — staraniem najważniejszem ministerstwa i krajowych naczelników sądownictwa będzie, ażeby stan urzędniczy nietylko ilościowo, ale także jakościowo się podniósł, ażeby, jak z naciskiem wskazał p. Bobrzyński, nowy duch zapanował w sferach naszego sądownictwa, ażeby sędziowie nasi stanęli na wysokości swego szczytnego zadania i wykonywali je z należytem zrozumieniem cywilizacyjnych i ekonomicznych potrzeb swego społeczeństwa.

Kończymy zapewnieniem, iż nie przestaniemy nigdy zmierzających do tego celu usiłowań krajowych i państwowych czynników wspierać równie gorąco, jak to dotychczas czyniliśmy.

Z dobrego źródła otrzymujemy w dalszym ciągu następujący artykuł:

Pierwsze już wrażenie, jakie sprawiły przedłożenia szkolne p. Gautscha w Izbie i po za Izbą, powinny czytelników przekonać, że artykuły nasze, jeszcze w ciągu zimy pisane i ogłaszane w dzienniku waszym, należycie przygotowywały opinią publiczną w kraju na doniosłość każdej reformy na polu ustawodawstwa szkolnego. Jak wiecie, zalecaliśmy największą ostrożność i stanowczo przemawialiśmy za odroczeniem tej wielce drażliwej sprawy aż do jesieni. Wyłuszczyliśmy także szczegółowo powody, przeczuwaliśmy atoli, że rzeczy pójdą inną drogą. Dziś rekryminacye byłyby nadaremne, jak i powtórne zastanawianie się nad pytaniem, czy dla rządu nie byłaby była odpowiedniejszą taktyka: dopuścić raczej pierwsze czytanie wniosków szkolnych pp. ks. Liechtensteina, Lienbachera i Dra Herolda, aniżeli wejść na drogę właśnie obraną.

Obecnie wszystko to należy do przeszłości, a przedewszystkiem zapisać musimy, że gabinet hr. Taaffego, który z niezrównaną zręcznością, z uznania godnem umiarkowaniem, w pełnem poczuciu państwowych zadań i celów przez 10 lat przeszło nieraz z bajecznem szczęściem umiał niezliczonym trudnościom czoło postawić, w czem obok prezesa ministrów największa zasługa przypada żelaznemu kanclerzowi skarbu p. Dunajewskiemu, stanął wobec krytycznej chwili, że dalej przedłożenia szkolne, co wcale jeszcze nie dowodzi ich wadliwości, pewnie nikogo nie zadowoliły, i że wreszcie przedłożenia — co uważamy za najlepszą ich zaletę — bynajmniej nie są tego rodzaju, aby mogły wywołać obawę secessyi Niemców z Izby.

Z tem wszystkiem odróżnić trzeba chwilę obecną od przyszłości, chwilę wrażeń pierwszych od rozwoju wypadków w jesieni lub na wiosnę, gdy się umysły uspokoją i gdy prawica nabierze przekonania, że łatwiej burzyć, aniżeli budować, i że burząc, można narazić własne bezpieczeństwo. Gdyby atoli **dziś** miało przyjść do głosowania nad przedłożeniem szkolnem, lub do rozpraw nad jakiembądź przedłożeniem obecnego ministra oświaty, moglibyśmy się doczekać rozmaitych niespodzianek na niekorzyść gabinetu. Na szczęście sesya ma się ku końcowi i nie zachodzi obawa wywleczenia tej lub innej sprawy wątpliwej.

Z wyjątkiem Koła polskiego i stronnictw opozycyjnych, już wszystkie prawie kluby w skład prawicy wchodzące, a mianowicie klub staro- i klub młodoczeski, klub hr. Hohenwarta, klub ks. Liechtensteina stanowczo oświadczyły się przeciw przedłożeniom rządowym. Polacy nie mieli powodu wrogiego zająć stanowiska, albowiem przedłożenie wniesione w Izbie wyższej dla Galicyi nie jest ani potrzebnem, ani szkodliwem, zaś dwa przedłożenia wniesione w Izbie poselskiej, a dotyczące mianowania okręgowych inspektorów szkolnych, tudzież utworzenia posad zastępców Namiestników w Radach szkolnych we Wiedniu, w Pradze i we Lwowie znajdują się w zupełnej zgodzie z życzeniami sejmu krajowego i całej opinii publicznej w Galicyi. Byłoby pożałowania godnem, gdyby oba te przedłożenia z powodu związku z trzeciem przedłożeniem, w Izbie wyższej wniesionem, miały pozostać makulaturą, jak niestety — przynajmniej w ciągu bieżącej kadencyi — obawiać się trzeba. Świadczy to o ślepej namiętności lub grubej nieznajomości rzeczy, jeżeli *Deutsche Ztg* temi dniami twierdziła, że „gniew Polaków zwraca się głównie przeciw ustawie o inspektorach okręgowych szkolnych, ukrócającej wpływy *der polnischen Schlachcizen.*“ Przeciwnie, kiedy z powodu wniesienia trzech przedłożeń szkolnych na twarzach wszystkich posłów malowało się rozczarowanie, li Polacy okazywali szczere zadowolenie z **dwóch** wspomnionych ustaw, które naturalnie wymagają jeszcze wyjaśnienia i rozwinięcia pod pewnemi względami.

Rzekliśmy, że prawie wszystkie kluby są niezadowolone z przedłożeń szkolnych. Należy to wszelako brać *cum grano salis* i odróżnić prawdziwe niezdowolenie od udanego z taktycznych przyczyn niezadowolenia. Szczerze, nawskroś niezadowolonym jest klub czeski. Przedłożenia szkolne dla Czechów, wogóle dla autonomistów, nie przynoszą żadnej prawie korzyści. Nadto sprawiedliwość nakazuje powiedzieć, że przedłożenia te dla Czechów wobec bliskich wyborów sejmowych i grożącej agitacyi młodoczeskiej podwójnie są niemiłemi. Wobec wyborców Czesi temi przedłożeniami chełpić się nie mogą. Niezadowolenie zaś konserwatywnych odcieni prawicy, klubów ks. Liechtensteina i hr. Hohenwarta oraz stronnictwa opozycyjnego jest po części szczerem, po części udanem. Możnaby w drodze antitezy w następujący sposób określić sytuacyę: **Konserwatywne** kluby nie

---

Kronika Lwowska.

(Lwów dziś a przed 20tu laty. — Życie naukowe. — Kraków w lepszych warunkach. — Archiwum miejskie. — Brak tradycyi i postęp. — Czasopisma i Towarzystwa naukowe. — Towarzystwo historyczne i jego prace. — Projekt zjazdu historycznego. — Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza i jego działanie. — Mały udział publiczności. — Dlaczego? — Towarzystwa naukowe i literackie w Niemczech. — Czego powinniśmy się jeszcze nauczyć od Niemców).

(Dokończenie).

Równocześnie z Towarzystwem historycznem istnieć poczęło Towarzystwo literackie imienia Adama Mickiewicza. Powstało ono z inicyatywy p. Władysława Bełzy, dzisiejszego sekretarza Towarzystwa i wybrało prezesem swoim Dra Romana Pilata, profesora tutejszego uniwersytetu. Do wydziału Towarzystwa weszli z bardzo małymi zresztą wyjątkami sami byli uczniowie profesora Pilata. Pod tym względem obydwa wydziały, Towarzystwa historycznego i Towarzystwa im. Mickiewicza bardzo podobny do siebie przedstawiają obraz. Tu i tam widzimy na czele profesora otoczonego gronem ludzi młodych, przejętych najlepszemi chęciami i zamiłowaniem w przedmiocie, któremu się poświęcili, zadowolonych, że po opuszczeniu ław szkolnych znaleźli w Towarzystwach tych ognisko do zespolenia sił we wspólnej pracy.

Celem Towarzystwa literackiego im. Mickiewicza jest niewygasłą i żywą w narodzie cześć i wdzięczność dla największego z naszych poetów krzewić i umacniać, a to za pomocą ścisłego i naukowego zbadania prawdy, w której świetle każda wielkość prawdziwa najkorzystniej dopiero i w całej swojej okazałości się przedstawia. Cel to godny podobno poety, godny dzieł jego, godny narodu, któremu on dawał „myśli swych przędzę i swych uczuć kwiaty,“ nie jako strój i błyskotkę, ale dla nauki i korzyści, dla rzetelnego jego dobra, dla wzmocnienia i pokrzepienia serca i ducha. Postanowili też założyciele tego Towarzystwa uratować od zupełnej zatraty choćby najmniejsze, pozostałe po wieszczu naszym pamiątki, które u nas niestety tak łatwo i prędko zatracie ulegać zwykły, a wydawnictwem źródeł, aktów, wspomnień prywatnych i pamiętników, wydawnictwem dzieł jego, przyczynić się do poznania, zrozumienia i ocenienia człowieka tego i jego w literaturze naszej stanowiska.

Pole do pracy otworzyło się bardzo obszerne. Wydział Towarzystwa wybrał z łona swego w celu podziału pracy rozmaite komisye. Jedna z nich od dwóch lat zajmuje się ułożeniem bibliografii, w której skład wejdą oprócz dzieł samego poety, wszystkie opracowania, źródła, wspomnienia i choćby najdrobniejsze po czasopismach tu i owdzie rozrzucone wzmianki o życiu poety i jego dziełach. Pracą tą, oprócz kilku członków wydziału, zajęli się gorliwie uczniowie tutejszego uniwersytetu i pomimo wielkich trudności w odnajdywaniu licznych czasopism, tak wielką już ilość ich dotychczas przepatrzono, że spodziewać się można, iż bibliografia w następnym roku będzie gotową. Kto kiedykolwiek nad jakąś monografią pracował, ten wie, ile trudu i pracy zajmują poszukiwania za źródłami i zgromadzenie materyału naukowego, wie, jak często pracującemu wśród pracy nasuwa się pytanie, czy już wszystko zostało zebranem i wyzyskanem, ten też potrafi dokładnie ocenić korzyść, jaką biografowie Mickiewicza i wogóle pracujący nad epoką romantyczną literatury naszej odniosą z takiej bibliografii. Inna komisya zajęła się opracowaniem jednolitego planu na wydawnictwo dzieł poety, odpowiadające wszelkim dzisiejszym wymaganiom naukowym. Na podstawie takiego naukowego wydania, którego brak powszechnie obecnie odczuwać się daje, będzie można przystąpić do prawdziwie wzorowego popularnego wydania dzieł poety, którego dotychczas nie posiadamy. Wybrano wreszcie jeszcze jednę komisyę dla ułożenia dokładnego repertoryum do wydanej korespondencyi Mickiewicza, ażeby z niej łatwiej korzystać i łatwiej znaleść się w niej było można. Wszystkie te komisye pracują pod światłem kierownictwem prezesa Towarzystwa, co daje najlepszą rękojmię, iż z zadań swoich dobrze się wywiążą.

Usiłowaniom wydziału przyklasnęli z wielką radością wszyscy historycy polskiej literatury i nie ograniczyli się tylko do pochwał i zachęty. Przysyłają oni wydziałowi prace swoje naukowe, monografie, recenzye i sprawozdania do *Pamiętnika* bez żądania nawet jakiegokolwiek honoraryum, którego towarzystwo z powodu braku środków materyalnych ofiarować im nie może. Dzięki tej pomocy i życzliwości uczonych, a zapobiegliwości i staraniom Dra Pilata wydało Towarzystwo Mickiewicza dotąd już dwa tomy swego *Pamiętnika*, a zebranie materyałów do tomu trzeciego jest już obecnie na ukończeniu. Każdy z tych tomów obejmuje sześć odrębnych działów. Po rozprawach, których dotąd dostarczyli Tretiak, Spasowicz, Pilat, Chmielowski, Bełcikowski, Nehring i Bruchnalski idzie obfity dział „Miscellaneów,“ w którym mieszczą się krótkie opracowania i notatki. Następuje dział p. t. „Korespondencye, wspomnienia, pamiątki,“ obejmujący właściwe materyały do biografii lub dzieł poety, listy Mickiewicza i o Mickiewiczu, wyjątki z współczesnych pamiętników, o ile mają związek z osobą poety lub jego działalnością, akta urzędowe, wspomnienia osób prywatnych i t. p. W recenzyach i sprawozdaniach znajdzie czytelnik dokładny rozbiór i ocenę prac, jakie w przeciągu ostatniego roku o Mickiewiczu wydano; w dziale piątym dokładną roczną bibliografię, a w szóstym sprawozdanie z czynności wydziału. Tom trzeci wyjdzie w druku zapewne w jesieni r. b., a znajdą w nim pomieszczenie rozprawy profesora Stanisława hr. Tarnowskiego, Piotra Chmielowskiego i Wilhelma Bruchnalskiego. Ostatnie posiedzenie Towarzystwa odbyło się z końcem przeszłego miesiąca, a wzięli w nim udział przybyli z Krakowa pp. Konstanty hr. Przezdziecki, wiceprezes Towarzystwa, prof. Hugo Zathey i Maurycy Stankiewicz. Wśród dyskusyi poruszono i sprawę małego stosunkowo udziału szerszej publiczności w towarzystwie, którego sprawy publiczność tę gorąco i szczerze obchodzić i zajmować powinny.

Smutna to i bolesna sprawa, a jednak dotknąć jej potrzeba w interesie samej publiczności. Sprawozdania tutejszych towarzystw naukowych wiele wymownych dat nam dostarczają pod tym względem. Tak np. Towarzystwo historyczne, jedyne w swoim rodzaju Towarzystwo polskie, liczy, według sprawozdania z r. 1887/8, 219 członków na 63 współpracowników! Czy Towarzystwo to nie daje może członkom swoim tego, czego się oni spodziewać i wymagać mają prawo, czy zajęte zbyt specyalnemi i drobnostkowemi badaniami, wkłada im w formie *Kwartalnika historycznego* do ręki rzecz suchą, jałową, pozbawioną interesu, obcą zupełnie zagadnieniom chwili obecnej? Dosyć powołać się na to, cośmy o działaniu Towarzystwa tego powiedzieli, na treść *Kwartalnika*, którą przytoczyliśmy, aby nabrać przekonania, że zarzut taki byłby zupełnie niesłuszny i w wysokim stopniu czyniłby ujmę temu szerszemu ogółowi publiczności polskiej, który przecież oprócz dzienników i powieści i poważniejsze rzeczy czyta, który tak bardzo przeszłością swoją się zajmuje, że jak czytamy często i codziennie słyszymy, do wyrokowania o niej, do sądzenia jej rości sobie zupełne prawo. Dlaczegóż tak mało i w tak nieznacznej ilości popiera on usiłowania do naukowego zgłębienia jej i zbadania?

A cóż powiedzieć mamy o Towarzystwie Mickiewicza, dla którego ten szczupły zastęp członków Towarzystwa historycznego stanowi w dzisiejszych stosunkach jakąś ilość idealną, wielką, tak wielką, że niemal niedościgniona? Założyciele Towarzystwa tego, jak najlepszemi przejęci chęciami, liczyli na pewno na wielki udział publiczności polskiej, sądzili, że publikacye Towarzystwa wywołają zapał wśród ogółu, że imię największego z naszych poetów, imię człowieka, który tak wiele sławy przysporzył naszemu narodowi, będzie magnesem przyciągającym wszystko, co polskie, że będzie ogniskiem, około którego skupią się wszyscy, którym rozwój literatury naszej leży na sercu, którzy ją kochają. Język, historyę, literaturę naszą przyrównaćby można do tej świętej cnoty, o której powiedział poeta, że jej ogień nie zniszczy, nie zabierze woda, a miłość tych drogocennych skarbów, których nam nikt odebrać nie zdoła, jeżeli ich sami nie zatracimy, jest świętym naszym obowiazkiem. A któż z naszych poetów większy nad Mickiewicza i czyje imię u nas popularniejsze? Dlaczegoż więc Towarzystwo Mickiewicza tak mało doznaje poparcia? dlaczego nie może ono tylko z tego powodu wypełniać wszystkich swoich zadań, nie może się rozwinąć szerzej, nie może nawet zbierać biblioteki, pomimo iż codzień prawie zdarza się dobra sposobność nabycia tego lub owego dzieła, tej lub innej rzadkiej edycyi, manuskryptu lub listu poety? dlaczego ono na 36 członków czynnych, to jest takich, którzy biorą udział w pracach Towarzystwa, lub są uczonymi i literatami z zawodu, liczy w trzecim roku swego istnienia, po wydaniu dwóch tomów *Pamiętnika*, zaledwie 54 członków wspierających?

Na te wszystkie **dlaczego**? niełatwo doprawdy odpowiedzieć. Gdy się jednak o nich pomyśli, to mimowolnie nasuwa się pytanie: coby się stało z temi Towarzystwami naszemi naukowemi, gdyby nie pomoc kraju, gdyby nie subwencya sejmowa, którą pierwsze i drugie co roku dotąd pobiera?

Ale mógłby mię ktoś posądzić o chęć robienia reklamy lub o brzydki nałóg narzekania. Skoro jednak o Towarzystwach tych mowa, nie można pominąć milczeniem ich prac, więc nie reklama to, lecz czysta prawda, a skoro się rozpatrzy w stosunkach tych Towarzystw, to narzekania same niejako cisną się pod pióro. Weźmy do ręki sprawozdania niemieckich Towarzystw historycznych, a przekonamy się, że każde z nich, choćby najmniej znane, o nadzwyczaj ograniczonym zakresie działania, więcej posiada członków, aniżeli nasze jedyne Towarzystwo historyczne — a jest takich Towarzystw w Niemczech nie mniej nie więcej, tylko przeszło sto jedenaście!

A ileż to Towarzystw literackich pod rozmaitemi nazwiskami niemieckich i nie niemieckich poetów i uczonych tam nie istnieje? Przejrzyjmy jednak tylko sprawozdania roczne takiego Towarzystwa Goethego, a dowiemy się, iż liczyło ono w r. 1886 2,405, w r. 1887 2,660, a dziś liczy przeszło 3,000 członków, pomiędzy którymi wyczytamy nazwiska ludzi, najmniej styczności z literaturą mających, nazwiska kupców, rzemieślników i t. p.

Czem wobec tych cyfr jest ilość 54 członków jedynego polskiego Towarzystwa literackiego imienia Adama Mickiewicza? Czyż piszący nie mogą sobie powiedzieć, że piszą dla siebie i sami siebie tylko czytają? Porównanie to — powie ktoś — jest wcale nietrafne, niemieckie wydawnictwa naukowe bowiem mają wszędzie bez wyjątku wstęp otwarty, Niemcom nikt nie postawił między częściami ich ojczyzny wałów, tamujących rozwój narodowej cywilizacyi, u nich zresztą ogół publiczności jest daleko wyżej wykształcony, ma zatem większe wymagania i potrzeby. Wszystko to może być prawda — ale podobno i to prawda, że więcej u nich zamiłowania do rzeczy swojskich, a mniej entuzyazmu dla obcych. Przymioty te wyrodziły się w Niemczech specyalnie w nieznośną dla każdego cudzoziemca wadę, szlachetna duma narodowa przemieniła się w śmieszną pychę. Nie idźmy tak daleko; ale skoro tak wiele uczyliśmy się zawsze i uczymy dobrych i złych rzeczy od zagranicy, możebyśmy spróbowali nauczyć się jeszcze jednej — wady: miłości własnej, nie ślepej wprawdzie, ale przynajmniej sprawiedliwej.

Zdzisław Hordyński.

są zadowolone, a nawet zaniepokojone treścią przedłożeń rządowych, ale słusznie uważają fakt wniesienia ich za pomyślny, jako początek, jako hasło do dalszej akcyi i walki na polu szkoły wyznaniowej. Odwrotnie kluby opozycyjne nietyle zrażają się treścią przedłożeń, jak faktem samego wniesienia, jako — po nowelli byłego ministra Conrada — dalszą próbą zmiany ustawy o szkołach ludowych w duchu konserwatywnym. Jeżeli się spytamy, dla kogo właściwie przedłożenia rządowe choćby tylko *telles quelles* są pożądane, to musimy bez ogródki odpowiedzieć: dla Galicyi (dwa przedłożenia w Izbie niższej wniesione), tudzież dla stronnictwa konserwatywnego (przedłożenie w Izbie wyższej wniesione). A jeżeli się spytamy, jaki będzie wynik całej akcyi rządowej na polu ustawodawstwa szkolnego, to — o ile się to da przewidzieć — odpowiemy: Czy przedłożenia w mowie będące prędko czy późno (przed jesienią żadną miarą) będą przedmiotem obrad, w każdym razie sprowadzą walkę krasomówczą niezwykłych, może niebywałych rozmiarów, a bardzo łatwo mogą wywołać przesilenie rządowe. Dla prawicy za mało, dla lewicy za dużo — pod tem hasłem toczyć się będzie walka, pod tem hasłem skończy się kadencya sześcioletnia Rady państwa, dobiegająca kresu na wiosnę r. 1891. A jeżeli nawet w jesieni r. b. lub na wiosnę roku przyszłego przedłożenia rządowe nie staną na porządku dziennym, to rozprawy nad budżetem na r. 1890 posłużą za surogat dyskusyi szkolnej, a wtedy pokaże się, czy prawica się uspokoi, czy gabinet bronić będzie swej solidarności i czy zidentyfikuje los swój z losem ministra oświaty. Zgoła, skutki i owoce akcyi rządowej na polu szkolnem za rok dopiero dojrzeją.

Od tygodnia nie zaszła żadna zmiana w polityce zagranicznej. Trzebaby znać siłę wojsk rosyjskich, od czasu do czasu zwiększającą i ku granicom austryacko-niemieckim posuwającą się, aby dokładnie obliczyć, o ile pokój zbrojny stał lub staje się zbrojniejszym. Właśnie *Gazeta krzyżowa* znowu donosi o większych przygotowaniach wojskowych rosyjskich. Jest to cechą charakterystyczną pokoju zbrojnego, że śród największej ciszy na pozór europejskiej ciągną się z obu stron, jak na szachownicy, operacye wojskowe. Pierwsze i ostatnie słowo w sferach najpoważniejszych opiewa: Trzeba być zawsze i każdej chwili na wszystko przygotowanym. Wystawa powszechna w Paryżu, im świetniej się uda, im więcej razi świat cały swym blaskiem, tem bardziej ponure budzić musi uczucia w sercu każdego, głębiej zapatrującego się i dalej widzącego polityka. Ona bowiem wydaje się, jakoby ostatni czarujący i olśniewający stubarwnemi rakietami fajerwerk, wyprawiony na cześć pokoju europejskiego — przed burzą. Podobnie wspaniale rozpoczęła się wystawa powszechna w roku 1873 w Wiedniu, aż przesadzona przez wrogów Austryi wiadomość o cholerze w Wiedniu stanęła na przeszkodzie rozwojowi tej demonstracyi pokojowej. Unikamy z umysłu dalej prowadzić lub dokończyć porównanie.... Licuje zresztą z całą chwiejną sytuacyą zagraniczną, że właśnie teraz mógł węgierski powieściopisarz p. Maurycy Jockaj puścić wodze chorobliwej prawie wyobraźni o powodach katastrofy Następcy tronu w Mayerling. Mowa Jokaja to jeden z setnych dodatków i przyczynków więcej do tajemniczej historyi śmierci Arcyksięcia Rudolfa, jedna opowieść więcej, ale zagadki i ona nie rozwiązuje. Wystarcza mowa p. Jokaja na wytłómaczenie chorego mózgu, ale żaden nawet wytrawny psychiatra nie odgadnie z pewnością, co mogło popchnąć mózg chory do katastrofy. Byłoby atoli śmiesznem przypuszczać, iż mózg zdrowy zdołałby rękę popchnąć ku samobójstwu z powodu zbyt długiego trwania pokoju. Wiadomo, że zmarły zarówno z wielu innymi w znanej krytycznej chwili był stanowczo wojennie usposobionym i uległ wraz z innymi z opinią swą; znanym jest frazes z owego czasu o przybyciu do pewnego kraju jako turysta lub jako dowódzca korpusu, ale ztąd do samobójstwa, to droga zbyt daleka i nieznana w dziejach Następcy tronu, przyszłego władcy nad jednem z państw największych w Europie. P. Jokaj — takie jest ogólne wrażenie — wygłosił powieść zajmującą, ale nie okazał się historykiem, dla którego jeszcze nie nadeszła pora, by skreślić powody katastrofy w Mayerling. Pokolenie minie, zanim cała prawda zdoła się wyświecić.

Wybory sejmowe.

Gazeta Lwowska zamieszcza następujące obwieszczenie:

Na podstawie Najwyższego patentu z dnia 19 kwietnia b. r., którym rozwiązano Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i równocześnie zarządzono przedsięwzięcie nowych wyborów, rozpisuje się niniejszem w myśl § 6 statutu krajowego z dnia 26-go lutego 1861 powszechne wybory do Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i ustanawia się jako dzień wyborów dla okręgów wyborczych gmin wiejskich 2 lipca b. r., dla okręgów wyborczych wymienionych w §§ 2 i 4 ord. wyb. sejm. miast i Izb handlowo-przemysłowych 4 lipca b. r., a dla ciał wyborczych większych posiadłości ziemskich 9 lipca b. r.

Wybory te będą przedsięwzięte w powyżej oznaczonych dniach, w miejscach wyboru prawem przepisanych (§ 1 ord. wyb. sejm. według brzmienia ustawy z dnia 26 czerwca 1887 Nr 48 Dz. u. kr. § 2 ord. wyb. sejm. i § 6 ord. wyb. sejm. według brzmienia ustawy z dnia 17 grudnia 1884 Nr 1 Dz. u. kr. z r. 1885).

Bliższe postanowienia co do godzin i miejsc, w których wybory mają się odbyć, podane będą do wiadomości uprawnionych do głosowania kartami legitymacyjnemi, które im w swoim czasie zostaną doręczone.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 6 maja 1889.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Wiedeń 10 maja.

Pierwszego czytania nowelli szkolnych nie będzie w obecnej, wiosennej sesyi Rady państwa; przyjdzie ono do skutku dopiero w jesieni. Sąd o przedłożeniach szkolnych rządowych staje się nieco bardziej przedmiotowym i przeważać poczyna zdanie, że ani ich bezwzględnie potępiać nie można, ani też odmówić im należy wszelkiego znaczenia. Inna rzecz, jeśli staniemy na wyższem nieco stanowisku. Wtedy niezawodnie przyjdzie się do przekonania, że one takowego bynajmniej nie dosięgają, i że punkta widzenia zasad nie odpowiadają temu, czego żądać, jako ostatecznego celu, uprawnioną jest społeczność katolicka. Co się zaś tyczy naszego kraju, faktem jest niezbitym, iż jedna z wniesionych nowell czyni zadość jego legalnie przez Sejm wyrażonym życzeniom.

Rada państwa — skoro budżet poczytać można za załatwiony — skończy prawdopodobnie swoje obrady 16 maja. — Wiele słyszę pochwał o mowie hr. Schönborna.

Jako dowód, że pomimo jawności, łatwości komunikacyj i tylu środków obznajomienia się wzajemnie ze stosunkami, nic łatwiejszego dzisiaj, jak w błąd wprowadzić nietylko publiczność, ale nawet ludzi, których zadaniem i obowiązkiem jest znać położenie i wiedzieć, co możliwe, a co nie — niech posłuży to, co czytać będziecie.

Nie do uwierzenia a przecież zapisać trzeba, że wczoraj z bardzo poważnych kół, z Berlina, przesłaną tu została wiadomość, iż obiega tam wieść, jakoby następcą hr. Tołstoja zostać miał margrabia Wielopolski z dodatkiem, że, jeżeli się ona sprawdzi, wywrze bardzo złe wrażenie na giełdę i na interesa pieniężne!! Oczywiście przypomniano sobie niedawno temu obiegające pogłoski o nadaniu jakiegoś urzędowego stanowiska margrabiemu Wielopolskiemu, pomięszano jedno z drugiem i zastosowano ślepo i bez krytyki do opróżnionego ministerstwa spraw wewnętrznych przez śmierć hr. Tołstoja. A przecież i tu w Wiedniu ta fantastyczna wieść wywarła pewne wrażenie o tyle przynajmniej, iż zajmowano się nią przez 24 godzin.

Nie mówiąc już o ekscentryczności pomysłu, przedstawiającego margrabiego Wielopolskiego, jako następcę hr. Tołstoja, oraz wyznaczającego wśród dzisiejszych okoliczności Polaka i to syna „wielkiego margrabiego“ na jedną z pierwszych posad w państwie rosyjskiem, zauważyć należy, że ostatnim aktem politycznym margr. Zygmunta Wielopolskiego był znakomity, odważny, a pamiętny list do Katkowa, pisany w chwili wstąpienia na tron Aleksandra III, a przeciwstawiający systemowi Katkowa, to jest temu, który ostatecznie przeważyć miał za nowego panowania — zupełnie inny i wprost przeciwny. Od owej chwili margrabia politycznie zamilkł i zamknął się — o ile wiemy — w życiu prywatnem i dworskiem. Gdyby więc nawet przypuścić można, że cała jego przeszłość, pochodzenie i narodowość nie stoją jako nieprzełamane przeszkody do piastowania dziś w Rosyi ważnego, może najważniejszego urzędu — to koniecznie poczytaćby trzeba jego powołanie do władzy, jako zupełną zmianę polityki wewnętrznej w Rosyi — co równie jest nie prawdopodobnem, jak oddanie spraw państwa w ręce Polaka, katolika i Wielopolskiego. Zresztą nawet dawniejsze pogłoski o powołaniu margr. Wielopolskiego na jakieś specyalne, nie ogólnopaństwowe stanowisko, były prawdopodobnie bezpodstawne, gdyż nic a nic o tem nie wiedziały osoby, które musiałyby być najlepiej w tej mierze poinformowane i ruszały wobec pojawienia się ich ramionami.

Owe wieści berlińskie, nad któremi zatrzymałem się zbyt długo ze względu na ich wartość, to tylko mają znaczenie, iż świadczą, czego się tam jeszcze nie przestano obawiać. Są one może w związku z gwałtownym artykułem czy korespondencyą *Kreuz Ztg* o uzbrojeniach rosyjskich i krzykiem boleści, wydanym przez ten dziennik z powodu prześladowania i tępienia żywiołu niemieckiego w prowincyach nadbałtyckich — krzykiem, z którym dotąd wstrzymywano się.

Nowoje Wremja oburzają się strasznie na poruszenie sprawy prześladowań religijnych oraz Unitów w Rosyi na zjeździe katolickim wiedeńskim; srożą się z tego powodu i oświadczają ni mniej ni więcej, a ni ztąd ni zowąd — że jeżeli Austrya użyje niezaprzeczonych sympatyj Polaków dla niej, aby w nich obudzać bezpodstawne nadzieje, to sama w pierwszym rzędzie odczuje szkodliwe skutki podobnego postępowania, gdyż położy koniec pokojowym stosunkom z Rosyą!

Prezes Koła polskiego, Jaworski, dał wczoraj w ogrodzie Sachera w Praterze obiad na dwanaście osób, na którym pierwsze miejsca zajęli ministrowie Dunajewski i Zaleski. Obiad doskonale zastawiony odznaczał się serdecznością i swobodą, świadczącemi o najlepszych stosunkach towarzyskich między Polakami, zajmującymi ważne i kierujące stanowiska w stolicy państwa.

Paryż 7 maja.

(A) Ceremonia otwarcia wystawy udała się daleko lepiej, niż uroczystość jubileuszowa w Wersalu. Zupełnie inne bowiem było usposobienie inscenatorów tych godów przemysłowych, jakoteż sproszonej publiczności. Wszyscy byli zadowoleni, wszyscy szczerze kontenci, że *le grand concours pacifique* zapowiada się świetnie, wszyscy pełni różowych nadziei co do zaszczytów, odznaczeń lub zysków. Czując się w tak wyśmienicie usposobionem otoczeniu, wyglądali też raźniej niż wczoraj pp. Carnot i Tirard i mowy ich dźwięczały innemi tony i oklaski inną cechę nosiły...

Natomiast nierównie gorszemi były — kulisy. W Wersalu *mise en scène* nie wymagała nic nad kilka set lub kilka tysięcy łokci czerwonej, szafirowej lub białej kitajki, czy też perkalu. Wszystko tu od stu lat dla wszelkich uroczystości najstaranniej jest przygotowanem. I rewolucyjne i restauracyjne jubileusze i republikańskie i monarchiczne święta można obchodzić z największym komfortem, ani świątyń bowiem, ani ołtarzy tak dla jednych, jak dla drugich nie zabraknie w grodzie Ludwika XIV.

Na polu zaś Marsowem, kędy wczoraj tak uroczyście wystawę otwierano brakło właśnie... wystawy i kiedy prezydent Rzeczypospolitej, kończąc swą mowę, zawołał: „a teraz panowie, pójdźmy oglądać skarby, co świat tu nagromadził,“ przyklaśnięto wprawdzie z zapałem tej myśli i rzucono się rączo a tłumnie w ślad za p. Carnot i jego orszakiem ku owym skarbom wszechświata — nie napotkano ich ani w jednym oddziale wystawowym, a raczej potykano się o nie ustawicznie, spoczywały bowiem w skrzyniach i pakach szczelnie zamkniętych, a po wszystkich salach w nieładzie największym rozrzuconych.

W tej mierze wystawa 1889 roku nie różni się zresztą bynajmniej od dawniejszych ani budynki, ani witryny nie były gotowe na dzień uroczystego otwarcia i nie będą gotowe za kilka jeszcze tygodni. Znam kilku paryżan, co wybierają się na Champ de Mars dopiero w lipcu. Opowiadali mi oni, że w r. 1878 wykończano niektóre pawilony jeszcze wtedy, gdy inne budynki już obalać rozpoczęto, a więc w październiku! Teraz tak źle nie jest, rusztowania wprawdzie gęsto jeszcze i gmachy główne i pawilony drugorzędne otaczają, dachy tu i owdzie do połowy tylko są pokryte, ściany w licznych miejscach żebrami świecą, ale ku końcowi maja wszystko to załata się i do tegoż czasu i wystawcy z witrynami się uporają.

Że iluminacya wieczorem była przepyszną, że miasto całe niezmiernie ożywionem — o tem opowiadać nie potrzebuję, wiecie to z góry, czytaliście już w depeszach, na szczegółowe zaś opisy potrzebaby kolumn całych, które potrzebne wam są na rzeczy bliżej was obchodzące.

Do rzeczy tych należy między innemi dział austryacki i wystawcy polscy. O tem więc w przyszłym liście mówić będę.

Z Koła polskiego.

Od komisyi redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące sprawozdanie:

W dniu 7 maja odbyło Koło poselskie polskie posiedzenie, na którem przewodniczący Jaworski zdał sprawę o przebiegu znanego już wniosku p. Dra Zuckra na naradzie komisyj parlamentarnych klubów prawicy, gdzie sprawa ta wskutek uchwały Koła wniesioną została. Przewodniczący nadmienił, że na tej naradzie komisyj parlamentarnych zgodzono się na wniosek pos. Trojana, by się starać u rządu o wprowadzenie wniosku Zuckra w drodze administracyjnej i zażądał od Koła upoważnienia traktowania w tym względzie z rządem wespół z przewodniczącymi innych klubów prawicy. Upoważnienie to Koło przewodniczącemu udzieliło.

Przewodniczący Jaworski zdał dalej sprawę o projekcie ustawy względem ulg w opłatach od przeniesienia własności; zawiadomił, iż p. Chamiec jako wnioskodawca i referent tej sprawy porozumiewał się podczas feryj wielkanocnych z rządem, a rezultat tego rokowania jest, zdaniem jego, dość pomyślny. Przewodniczący jest zdania, iż należy nam przyjąć sprawozdanie referenta, jako substrat do obrad komisyi należytościowej izbowej, a to tem bardziej, aby przed odroczeniem jeszcze Izby sprawa ta tak ważna, zwłaszcza dla posiadaczy mniejszej posiadłości, w Izbie załatwioną być mogła.

P. Łoś: Sprawozdanie referenta we wszystkiem różni się od uchwalonego przez Koło odnośnego wniosku (pp. Chamca, Bartoszewskiego, Vayhingera, Augusta Lewakowskiego i innych). Rząd słusznie żądać może kompensaty ubytku, jaki z powodu ulg w opłatach należytościowych w dochodach skarbowych nastąpić musi, obawia się jednak mowca, by ta kompensata nie przewyższyła o wiele ubytku. Uważa on, iż co najmniej Towarzystwa ubezpieczeń, oparte na wzajemności, powinny być wyjęte od zaprojektowanego opodatkowania, inaczej bowiem posiadacze mniejsi, uwolnieni od jednego ciężaru, ponosićby musieli drugi. Zyczy sobie, ażeby sprawy tak ważnej gorączkowo i pobieżnie nie traktowano, ale prosi przewodniczącego, ażeby wyłącznie dla tej sprawy posiedzenie Koła spowodował, jeżeliby na dzisiejszem sprawa ta wyczerpująco traktowaną być nie mogła. Nakoniec uważa, iż sprawozdanie referenta dla niego przynajmniej jest niejasne i prosi, by p. Chamiec, jako referent, jasno sprawę tę Kołu przedstawił.

P. Ruczka, zabrawszy głos, uczynił wniosek pod względem formalnym, aby sprawę tę ważną roztrząsano na oddzielnem posiedzeniu Koła.

P. Kozłowski oświadcza się za opodatkowaniem totalizatora i wygranych na loteryi i tu należy szukać dochodu, ale sprzeciwia się opodatkowaniu Towarzystw asekuracyjnych, gdyż mianowicie włościaninowi należy ułatwiać a nie utrudniać asekuracyę.

P. Żuk-Skarszeski jest przeciwny opodatkowaniu polic asekuracyjnych, któreby znowu najuboższą klasę dotknęły i dziwi się, że Rząd, jako zródło kompensaty, nie wymienił podatku giełdowego.

P. Chamiec, mając na oku nagłą potrzebę ulg dla stanu włościańskiego, zabrał się podczas feryj wielkanocnych do tej sprawy i w tym celu konferował tak z ministrem, jak i z dotyczącym referentem ministerstwa skarbu. Warunki od Rządu uzyskane, jakkolwiek nie zupełnie zgadzają się one z pierwotnym wnioskiem w Kole uchwalonym, to przecież uważa je za korzystne, ponieważ Rząd zezwala na opuszczenie tak zwanej „Immobiliargebühr“, wynoszącej $1\frac{1}{2}\%$ od majątku brutto, a utrzymuje tylko tak zwaną „Bereicherungsgebühr,“ wynoszącą 1% od majątku net to po odtrąceniu ciężarów. Mowca ilustruje to swoje twierdzenie przykładem ulg, jakieby odniósł spadek 500 złr. obciążony długiem 300 złr. w a., któryby był obciążony wedle dotychczasowych postanowień należytością łączną 11 złr. $62\frac{1}{2}$ ct., a wedle postanowień noweli należytością 2 złr. 50 ct.; nadto podnosi mowca jako ważną bardzo korzyść noweli, że owa jednoprocentowa „Bereicherungsgebühr“ nie będzie wymierzaną przez urzędy skarbowe, lecz uiszczaną w stęplach równocześnie z innemi przez Sąd wymierzanemi kosztami pertrakcyj spadkowych, co uchyla wszelką możliwość tych dotkliwych błędów w wymierzaniu, których się władze skarbowe tak często dopuszczają. Kompensacye, których żąda Rząd, poczytuje mowca jako dla kraju naszego obojętne, ponieważ obejmują one wyłącznie tak zwane kontrakty losowe (Glücksverträge), a mianowicie: zakłady z totalizatorem, pożyczki loteryjne z lottem i opłaty asekuracyjne. Obciążenie pierwszych dwóch kategoryj kontraktów losowych wyższemi opłatami jest dla kraju naszego zupełnie obojętnem, obciążenie zaś ostatniej kategoryi nie jest wyższem jak to, które było projektowanem za zgodą krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w poprzedniej sesyi Rady państwa.

P. Madeyski uważa, iż projekt obecny jest o wiele korzystniejszym, aniżeli ten, który w roku 1881 przedłożono.

P. Chrzanowski sądził, że ustawę projektowaną a przeprowadzającą ulgi w opłacie podatków należy w Izbie przeprowadzić; zgadza się, aby rząd szukał kompensaty w powiększeniu dochodów z opłat od wygranych na loteryi, z gry i zakładów przy wyścigach, z podatku giełdowego, ale sprzeciwia się wszelkiemu obciążeniu Towarzystw asekuracyjnych na wzajemności opartych. Obliczenia rządowe co do asekuracyj pochodzą z dawniejszego czasu, teraz Towarzystwo ubezpieczeń jest daleko więcej rozwinięte. Sejm zażądał nawet przymusowej asekuracyi i ustawę w tym celu uchwalił. Po dłuższym wywodzie przedłożył wniosek: „Aby polscy członkowie komisyi sprzeciwiali się, przy obmyśleniu kompensaty, wszelkim pod wyższeniom opłat i obciążeń Towarzystwa asekuracyjnego opartego na wzajemności!“

P. Rutowski popiera wniosek p. Chrzanowskiego, ale domaga się wyjęcia także zakładów asekuracyjnych, założonych przez kraje i gminy. Wskazuje na szereg takich zakładów w innych krajach austryckich, wskutek czego z góry będziemy mieli sojuszników w Izbie. Stawia dodatek do wniosku p. Chrzanowskiego: „Towarzystwa oparte na wzajemności oraz zakłady asekuracyjne zakładane przez kraje i gminy“.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawozdanie komisyi krakowskiego towarzystwa prawniczego o ustawie propinacyjnej.

(Dokończenie).

Zachodzi jednak kwestya, czy wskutek takiego wypowiedzenia może sobie dzierżawca do właściciela dóbr tabularnych, który mu prawo propinacyi wydzierżawił, rościć jakieś pretensye z tytułu wynagrodzenia strat i szkód. Ustawa propinacyjna tej kwestyi nie rozwiązuje. Rozwiązania jej musimy więc szukać w innych postanowieniach ustawowych, a odpowiedź zależeć będzie od tego, jak skonstruujemy prawniczo przejście prawa propinacyi na fundusz krajowy.

Jeśli będziemy uważać przejście prawa propinacyi na fundusz krajowy jako akt prawa publicznego, krok ustawodawczy, dążący do uregulowania prawa propinacyi, którego skutki prawnoprywatne według analogii kontraktu kupna sprzedaży ocenić należy, natenczas musielibyśmy do danego przypadku zastosować postanowienia §§ 1120 i 1121 k. c., a w szczególności tego ostatniego §-fu albowiem w obecnym przypadku o dobrowolnej sprzedaży mowy być nie może. Wątpliwem jest w prawie austr. pytanie, czy i w przypadku § 1121 k. c. może dzierżawca żądać tak jak w przypadku § 1120 zupełnego zadośćuczynienia. Zdania naszych komentatorów (Nippel — Stubenrauch) są podzielone. Tryb. Najw. orzekł (O. N. T. z 23 lut. 1871 l. 5728. G. U. W. 4064), że dzierżawca w przypadku § 1121 tylko wtedy mógłby żądać wynagrodzenia utraconego zysku, gdyby zachodziły warunki § 1324 k. c., a więc gdyby po stronie wydzierżawiającego istniał *dolus* lub *culpa lata*. Gdy zaś coś podobnego przy wykupnie prawa propinacyi zachodzić nie może, przeto moglibyśmy co najwyżej przyznać dzierżawcy prawo żądania wynagrodzenia od właściciela rzeczywiście poniesionej szkody.

Ad A. i B. Do obu powyższych rodzajów kontraktów odnoszą się jeszcze następujące dwie uwagi:

a) Przejście prawa propinacyi na fundusz krajowy nie narusza prawa dzierżawców wypowiedzenia ze swej strony kontraktu dzierżawy funduszowi krajowemu w terminie prawnym tj. w umowie lub w ustawie oznaczonym (§ 26 ust. ost. ust. propinacyi).

b). Okoliczność, iż kontrakt dzierżawy propinacyi jest w księgach gruntowych zaintabulowany, nie zmienia stosunku prawnego funduszu propinacyjnego do dzierżawców (§ 1095 k. c), albowiem ten stosunek ulega wyłącznie przepisom ustawy propinacyjnej. Intabulacya mogłaby tylko mieć wpływ na hipoteczne zabezpieczenie ewentualnych roszczeń o wynagrodzenie szkody przez wcześniejsze wypowiedzenie kontraktu zrządzonej.

IV. Przystępując obecnie do omówienia kwestyj, nasuwających się przy wypłacie wynagrodzenia za prawo propinacyi, zastanawiała się komisya przedewszystkiem nad pytaniem, czy do ustaw, mających być zastosowanemi przy przeprowadzeniu wypłaty należy także patent ces. z dnia 25 września 1850 r. Nr 374 Zb. u. p., w którym zawarte są zasady, według których przy wypłacie kapitałów indemnizacyjnych postępować należy.

Komisya uznaje w zupełności słuszność zapatrywania, iż jedynie te postanowienia patent. z 1850 roku obowiązują, — które wyraźnie w r. 1853 powołane zostały. Gdy bowiem pat. w r. 1850 w ustawach propinacyjnych nie jest powołany, gdy dalej postanowienia pat. z r. 1853 tak są wyczerpujące, iż nie potrzebują być uzupełnione pat. z r. 1850, przeto tego ostatniego pat. nie można uważać za obowiązujący przy wypłacie wynagrodzenia na propinacyę.

V. Ostatnią i najważniejszą kwestyą, nad którą się komisya zastanawiała, była kwestya sposobu wypłaty wynagrodzenia za prawo propinacyi, mianowicie pytanie, czy wierzyciele hipoteczni obowiązani są przyjąć w miejsce zapłaty 4% obligi propinacyjne w nominalnej wartości czyli po kursie *al pari*.

Za przyjęciem powyższego obowiązku przemawia ta okoliczność, iż ustawa z 1875 roku każe stosować przy wypłacie kapitału analogicznie cały patent z 1853 r. z jedynym wyjątkiem § 64go, traktującego o ulgach stemplowych, a ustawa dzisiejsza powołuje się na § 29 ustawy z 1875 r., żąda więc obecnie także analogicznego zastosowania powyższych przepisów.

Przeciw powyższemu zapatrywaniu podnieść jednak należy, iż ustawa pierwotna miała na myśli jedynie wypłatę w gotówce, że ustawa dzisiejsza przyjęła w zasadzie wypłatę w gotówce, a tylko wyjątkowo w obligacyach, że wreszcie obligacye propinacyjne mają być winkulowane na 5 lat, a więc wierzyciel nie mógłby rozporządzać przez tak długi czas swoim kapitałem.

Położenie ekonomiczne wierzyciela przyjmującego obligi propinacyjne *al pari* nie byłoby jednak — zdaniem komisyi — gorsze od wierzyciela, przyjmującego *al pari* dawne obligi indemnizacyjne, albowiem kurs obecnych papierów będzie bezsprzecznie znacznie lepszy, niż kurs obligacyj dawniejszych.

W każdym razie uznaje komisya bez ogródki, iż kwestya powyższa jest nader wątpliwą i że spodziewać się należy sprzecznych decyzyj sądowych.

KRONIKA.

— **Prezydent sądu wyższego** JE. p. Zborowski wyjechał do Wiednia.

— **Z Warszawy do Paryża na bicyklach.** Kilku warszawskich cyklistów, a mianowicie ci sami, co w roku przeszłym jeździli do Wrocławia, wybierają się na bicyklach do Paryża na wystawę. Podróż wraz z odpoczynkami ma potrwać około dni 16.

— **Zmowa górników westfalskich.** Zmowy robotników przybierają szerokie rozmiary w Niemczech, a jest to bez wątpienia dzieło socyalistów. Dziś 60,000 do 70.000 robotników zawiesiło roboty. Najszersze rozmiary przybrał strejk robotników kopalnianych w okolicach nad rzeką Ruhr w Westfalii, słynnych od dawna z bogatych kopalń węgla. Pisaliśmy już o strejku robotników w Gelsenkirchen, który wybuchł w zeszły piątek, a dzisiaj donoszą o rozszerzeniu się strejku na okolice miast Bochum, Essen, Herne i Dortmund. W Essen strejkuje 30 zakładów górniczych. W niektórych fabrykach żelaza i stali, między innemi także w słynnej fabryce stali Kruppa musiano dla braku węgla zawiesić robotę. Podobny zupełnie obraz przedstawiają Dortmund, Schalke, Herne i inne miasta westfalskie. Do wszystkich tych miejscowości sprowadzono wojsko, które tylko z trudnością może utrzymać porządek publiczny. W Herne przyszło do bójki pomiędzy robotnikami a policyą, przyczem jeden robotnik został zabity. Większa część dzienników niemieckich przypisuje bezrobocie i rozruchy agitacyi socyalistycznej. W rzeczy samej nie można zaprzeczyć, że socyaliści w całej sprawie maczają ręce. Pod Schalke wywieszono na najwyższym kominie zakładu „Consolidation“ czerwoną chorągiew z napisem, dotyczącym urodzin Lassalla (11 kwietnia): „Spóźnione o 22 dni! Niech żyje powódź w obwodach nad Ruhr! Niech żyje Ferdynannd Lassalle! Niech żyje Karol Marx!“ Do *Kölnische Ztg* zaś piszą o wywieszeniu czerwonej chorągwi ze znanym z 1848 r. napisem:

Wir färben rot, wir färben gut,
Wir färben mit Tyrannenblut.

Z gruntu fałszywą jednak jest złośliwa uwaga niektórych pism niemieckich, jakoby rozruchy w Westfalii wywołała agitacya robotników przybyłyeh z innych części monarchii pruskiej. Zaprzeczają też wiadomości tej stanowczo miejscowe pisma westfalskie i nikt z osób dobrze poinformowanych jej nie wierzy.

— **Damska milicya.** W pewnem mieście angielskiem zebrało się posiedzenie ligi kobiet celem ustanowienia milicyi niewieściej. W chwili gdy meeting obradował nad dobrodziejstwami, jakie spłyną na ludzkość, gdy piękniejsza jej połowa stać będzie na straży jej bezpieczeństwa, zpod podłogi wysunęła się... malutka myszka. Wśród agitatorek w jednej chwili zapanowało głuche milczenie — każda z nich poczęła otulać się szczelnie w fałdy swej sukni, szukając bezpiecznego schronienia przed groźnym nieprzyjacielem. Żadna nie miała odwagi odpędzić intruza. Zaczęto roztrząsać dzikie obyczaje mysiego rodu — upewniano się nawzajem, że mysz kąsa bardzo boleśnie. Cała liga była pod niemałem wrażeniem, a wzmogło się ono jeszcze, gdy jedna z dam z zapartym oddechem rzuciła popłoch wieścią, iż ukazała się druga mysz, większa jeszcze od pierwszej. Zapomniano w jednej chwili o wysokiem posłannictwie milicyi niewieściej — przyszłe strażniczki bezpieczeństwa publicznego rzuciły się do drzwi, jednozgodnie przerywając posiedzenie.

Z miasta i kraju.

— **Uroczysta procesya** z Wawelu na Skałkę z głową św. Stanisława wyruszy jutro rano o godzinie 9. Procesyę celebrować będzie Książę-biskup krakowski. Na Skałce odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa; wewnątrz kościoła wypowie jedno kazanie kaznodzieja katedralny X. Nowak, drugie zaś zewnątrz kościoła X. prof Chotkowski, którego kazania zawsze tak potężne wywierają wrażenie. Jutro X. Chotkowski będzie mówił do ludu polskiego na miejscu uświęconem i znanem całemu narodowi, obok grobów zasłużonych — można więc sobie wyobrazić, jak to wszystko wpłynie na mowcę i podniosłość jego kazania. Dziś już z wielu miejscowości przybyli pobożni, by uczestniczyć w jutrzejszej procesyi. Przy sposobności przypominamy, iż jutro odbywać się będzie zbieranie składek na restauracyę kościoła na Skałce i że dotąd skąpo płynęły składki na ten cel.

— **Tercyarze św. Franciszka**, posługujący ubogim, będą kwestować w poniedziałek d. 13go b. m. w ul. Szlak i Warszawskiej.

— **Majówka akademicka**, która się odbyć ma w przyszłą niedzielę, budzi ogólniejsze niż zwykle zainteresowanie. Honorowe prezydyum przyjął rektor uniwersytetu prof. Dr Kasparek, a protektorat pod nazwą gospodyń przyjęły damy ze sfer profesorskich, obywatelskich i arystokratycznych.

— **Koncerta.** W obu publicznych tutejszych ogrodach odbędą się jutro koncerta muzyki wojskowej. I tak w Parku krakowskim grać będzie muzyka 20 pułku, w ogrodzie zaś Strzeleckim muzyka 57 pułku. Oba ogrody poczyniły przygotowania, aby pobyt publiczności uprzyjemnić i urozmaicić.

— **Konkurs rękodzielniczy.** Konkurs rozpisany przez zarząd Muzeum techn.-przem. w Krakowie na wyroby rękodzielnicze dziś rozstrzygniętym został. — Nagrody otrzymali A) w dziale stolarstwa: I. nagrodę Mieczysław Odrzywolski, II. Karol Otto, III. Aloizy Wendorf, wszyscy z Krakowa. B) W dziale ślusarstwa: I. nagrodę Jan Daschek ze Lwowa, II. Aleksander Łopatkiewicz z Krakowa. C) W dziale bronzownictwa: I. nagrodę Franciszek Kopaczyński z Krakowa, II. Aleksander Piech z Sanoka. — Wystawa konkursowa będzie otwartą jutro w niedzielę o godzinie 11 przed południem w Sukiennicach w lokalu dawnej poczty.

— **Pobór do wojska** rozpoczął się w dniu wczorajszym. Prezydenta miasta zastępuje w sprawach asenterunkowych drugi wiceprezydent miasta p. Dr Schmidt. Na czas ten zastępuje wiceprezydenta w czynnościach Magistratu radca Magistratu p. Zawiłowski.

— **Z „Sokoła.“** Sala prowizoryczna na gruncie „Sokoła“ przy ulicy Wolskiej jest już wykończoną i od poniedziałku t. j. d. 14 b. m. ćwiczenia gimnastyczne zwykłym trybem odbywać się będą.

— **W stowarzyszeniu** czytelni starozakonnej młodzieży handlowej w Krakowie odbędzie się w niedzielę d. 12 b. m. o godzinie 8 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Grodzkiej Nr. 47 nadzwyczajne walne zgromadzenie członków. — Porządek dzienny: 1) Wniosek wydziału o mianowanie jednego członka członkiem honorowym; 2) wybór prezesa; 3) wnioski członków.

— **Unita z Podlasia**, który się schronił do Krakowa przed prześladowaniem, szuka pracy i miejsca jako polowy, lokaj lub stróż. Posiada dobre świadectwa — mieszka w domu p. prezesa Konopki przy ul. Gołębiej u stróża.

— **Zmarli:** Ignacy Bochnak, kupiec tutejszy, zmarł w dniu wczorajszym, przeżywszy lat 51; Justyna z Kowalskich Grochowska, obywatelka Półwsia zwierzynieckiego, zmarła d. 10go b. m., przeżywszy lat 50.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 12go: Dziewiąty gościnny występ p. Maryi Wisnowskiej, art. teatr. warsz.: *Hrabia René*, obraz sceniczny w 5 aktach, Fryderyka Halma.

We wtorek 14go: Dziesiąty występ p. Maryi Wisnowskiej, po raz 1-szy: *Piękna*, dramat Wł. Okońskiego, w 2 aktach; *Rak morski*, komedya w 1 akcie, Gondineta; *Broń niewieścia*, komedya w 1 akcie, Benedixa.

— Dnia 10go maja piękna pogoda; term. od 9·6 doszedł do 22·2 C. Barometr ciągle opada; o godzinie 7ej rano dnia 11go stan jego był 737·9 millim., term. 14·6 C. — Wiatr wschodni.

— We niedzielę d. 12go maja: Opieki ś. Józefa; w poniedziałek 13go: śś. Hilarego i Serwacego.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Teatru. Repertuar teatralny zapowiada ostatni tydzień gościnnych występów p. Maryi Wisnowskiej na naszej scenie. I tak, jutro w niedzielę grać będzie p. Wisnowska popisową rolę *Hrabiego René*, we wtorek *Piękną* i *Broń niewieścią*, a we czwartek w *Starych kawalerach*.

Kto pragnie być na ostatnich występach wielce utalentowanej warszawskiej artystki, zechce zawczasu zamawiać bilety w kasie teatralnej, gdyż w ostatniej chwili są zazwyczaj trudności, ponieważ występy p. Wisnowskiej tak liczną gromadzą do teatru publiczność, iż zawsze wszystkie miejsca są rozkupione.

Wystawa obrazów Matejki, która tak wielkie w mieście naszem obudziła zajęcie, jutro ostatecznie zostanie zamkniętą, gdyż na prośbę reprezentacyi lwowskiej Tow. Sztuk Pięknych, obrazy mają być w przyszłym tygodniu wystawione we Lwowie.

Koncert panny Sigrid Arnoldson został odwołanym. Podobno powodem jest niedostateczny popyt o bilety. Żałować wypada, że wskutek niepojętej obojętności publiczności miasto nasze pozbawionem zostaje okazyi usłyszenia znakomitej śpiewaczki norwegskiej, która śliczną głosem i wyborną metodą zachwycić umiała wszystkie prawie stolice europejskie.

Lwowskie Towarzystwo historyczne odbyło w sobotę 27go kwietnia posiedzenie, na którem profesor W. Abraham odczytał rzecz o początkach prawa patronatu w Polsce. Po wstępie, kreślącym rozwój i warunki patronatu na zachodzie, rozbierał prelegent nadania czynione na rzecz Kościoła w Polsce i stosunek fundatorów do ufundowanych kościołów. Kościół w wieku XII był własnością prywatną tego, na czyim stał gruncie. Przekazywano go z ziemią na nowych właścicieli. Z tem łączyło się i prawo nadawania kościoła. — Patronat i *possessio* stały wtedy w ścisłym związku. Dopiero w ciągu XIII w. zmieniają się stosunki. Patronat staje się prawem duchownem. Spory o patronat przechodzą pod jurysdykcyą duchowną, a powszechne pod tym względem normy wchodzą także do Polski. — Zebrani podziękowali prelegentowi oklaskami za gruntowną rozprawę.

Koncert Towarzystwa muzycznego z współudziałem p. Aleksandra Michałowskiego.

Pomimo prześlicznej pogody sala koncertowa była wczoraj pełną, co przypisać należy cenom obniżonym a przedewszystkiem nazwisku koncertanta. Od niego też i zacząć wypada, bo przeważnie on wypełnił koncert swym udziałem. W trio Rubinsteina chodziło o rozegranie rąk, a z czterech części tegoż tria wypadło Scherzo bardzo pięknie. Inne części miały ładne momenta, choć całość pewną rozwlekłość w wykonaniu działała nieco nużąco na słuchacza. Z solowych utworów należy oddać pierwszeństwo prześlicznie zagranej pieśni Chopina w transkrypcyi Liszta. Nadprogramowy ten utwór, dodany na liczne oklaski, wywołał jeszcze liczniejsze. Ballada g mol i Scherzo cis mol, wyszły w szczegółach świetnie; w całości wypadł środkowy nieby tchnął z wielką jednolitością, dzięki nadzwyczajnej lekkości i zwinności passażów. Obok tego wykonał artysta pieśń węgrowaną Paderewskiego, utwór niewielki, ale pełen wdzięku i ślicznej melodyi, a na zakończenie menuet własnej kompozycyi. Utwór ten jest bardzo pięknie pomyślanym w dwóch pierwszych częściach, środkowa, rodzaj „musetty“, przypomina wiele już tego rodzaju pomysłów.

Publiczność szczerymi oklaskami podziękowała artyście za świetną grę i za prawdziwe uprzyjemnienie wieczoru.

Orkiestra amatorska Towarzystwa pod kierunkiem p. Barabasza wykonała dokładnie i z należytem zrozumieniem dwie norwegskie pieśni Griega i koncert Haendla na instrumenta smyczkowe. Ten ostatni zasługuje na szczególną pochwałę, a pp. Singer, Henoch i Nowaczek wywiązali się w ustępach solowych bardzo dobrze z zadania.

Franciszek Bylicki.

Dział ekonomiczny.

Interpelacya Koła polskiego w sprawie ustawy o zarazie pyskowej i racicowej.

Trzoda chlewna stanowi jeden z najważniejszych produktów kraju naszego, a wartość wywożonej z Galicyi nierogacizny dochodzi do poważnej cyfry 30 milionów.

Łatwo zatem zrozumieć, że każde naruszenie przyjętych już od dawna zwyczajów handlowych, które niemal zawsze na podstawie ogólnej potrzeby się wytworzyły — a tem więcej zamknięcie tego handlu w najwyższym stopniu muszą obchodzić nietylko ludność rolniczą (a zwłaszcza włościańską, która prawie trzy czwarte części eksportowanej trzody produkuje), lecz także kilkanaście miast i miasteczek żyjących przeważnie handlem nierogacizny.

Niedawno temu handel ów w najboleśniejszy sposób dotknięty został przez rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, handlu i rolnictwa, które wskutek coraz więcej się rozpowszechniającej zarazy pyskowej i racicowej do stanowczych kroków przeciw niej zmuszone zostały.

Zaraza ta, wprawdzie nie niebezpieczna, lecz bardzo łatwo się udzielająca i wartość handlową zarażonego inwentarza nadzwyczaj redukująca, dostała się do Galicyi przez trzodę wpędzoną z Rosyi, a z Galicyi częściowo za pośrednictwem targowicy Wiedeńskiej do wszystkich prawie krajów koronnych Austryi, jak również do Węgier, skąd swoją drogą przeniosła się do Morawy i do Styryi.

Na skonstatowanie tego faktu nie mogła sprawa stanąć, bo nierogacizna jest przedmiotem handlu międzynarodowego, a obce rządy — przedewszystkiem szwajcarski — od dawna szukają powodu do zamknięcia granicy swojej dla nierogacizny austryackiej, bez której — jak się Szwajcarom zdaje — obejść się mogli, jeżeliby tylko chów tamtejszej na korzystnych konstelacyach handlowych mógł się oprzeć.

Chcąc zapobiedz takiemu krokowi rządu szwajcarskiego (i podobnym zamiarom Bawaryi) trzeba było użyć energicznych środków, które srogiemi się wydają dotkniętym hodowcom.

Te środki właśnie zaprowadza wyżej wspomnione rozporządzenie z d. 29 marca, które przedewszystkiem zakazuje wywozu nierogacizny galicyjskiej do innych krajów koronnych, z wyjątkiem 11 stacyj, do których pod bardzo ostremi środkami ostrożności i w nader małej liczbie wywóz pozostał dozwolony.

I tak kupować, czyli sprowadzać trzodę mogą li tylko rzeźnicy wprost na rzeź w wymienionych jedenastu stacyach; kupujący rzeźnik musi posiadać legitymowane przez swoją władzę polityczną zamówienie (Bestellschein) do Galicyi i udowodnić, że jest w stanie zamówioną ilość nierogacizny po należytem zbadaniu w stajniach, w których Namiestnictwo władowania dozwala, które leżą w rejonie zarazy t. j. w bliskości miejscowości zapowietrzonej, a pod odpowiedzialnością zawiadującego weterynarza i pod zagrożeniem znacznych kar nie wolno im wysyłać więcej sztuk, niż wyrażono w zamówieniu.

Nie wchodzimy bliżej w szczegóły, albowiem podane postanowienia wystarczają, aby wyjaśnić, że zarządzenia Rządu, które handel nierogacizną prawie tylko — ale prawie całkowicie uniemożebniły.

Wobec stosunków gospodarczych naszych włościan jest to prawdziwa dla nich klęska, bo przywykli oni do wypasania lub wychowania kilku sztuk nierogacizny podczas zimy, aby tym sposobem zdobyć sobie na wiosnę potrzebną gotówkę na opędzenie kosztów uprawy i zasiewu wiosennego, na podatki i na przednówek.

Fatalniejszem atoli jeszcze jest postanowienie, iż w razie pokazania się zarazy, stosownie do ustawy z 29 lutego 1880, celem zaprowadzenia w nim katastru bydła rogatego, wszelkie targi i pęd bydła są wzbronione w miejscowościach zapowietrzonych i w promieniu kilku mil dokoła.

Gdyby to miało trwać przez dłuższy czas, znaczyłoby to tyle, co uniemożliwić prawie zupełnie hodowlę nierogacizny na znacznej przestrzeni kraju.

Ministerstwa nie przebierały w środkach, aby osiągnąć cel — przyznać trzeba — nader pożądany cel stanowczego wyplenienia zarazy, a nawet środki te wydały im się może jeszcze niedostatecznemi, skoro władzom krajowym pozostawiły swobodę zaprowadzenia surowszych jeszcze zarządzeń.

Sprawą powyższą zajmowało się temi dniami Koło polskie w Wiedniu. Sprawozdanie z ożywionej dyskusyi Koła zamieściliśmy onegdaj. Tu zaznaczyć wypada fakt, że rozporządzenie ministeryalne było skuteczne, albowiem w Galicyi zachodniej zaraza prawie zupełnie znikła, a w Galicyi wschodniej pomału lecz stanowczo ustępuje. Właśnie dlatego uznano jako rzecz wskazaną poczynić teraz kroki poufne o zaprowadzenie lżejszych warunków eksportu oraz wnieść w Radzie państwa interpelacyę do ministra spraw wewnętrznych w tej sprawie.

Projekt interpelacyi, dość obszernie uzasadnionej i kończącej się trzema pytaniami, przedłożyli na posiedzeniu Koła polskiego posłowie Struszkiewicz, Czecz, Hompesch i Piniński.

Pytania są następujące:

1) Jakiemi środkami zamierza Jego Ekscelencya zapobiedz trudnemu położeniu ludności galicyjskiej i niedogodnościom ekonomicznym, wytworzonym przez rozporządzenie z dnia 29 marca a w szczególności, czy zamierza Jego Ekscelencya zmienić § 13 rozporządzenia stosownie do potrzeb ludności?

2) Czy Jego Ekscelencya zamierza wprowadzić w najkrótszym czasie konieczne ułatwienia w handlu bydła rogatego?

3) Nareszcie zapytują podpisani, czyliby Jego Ekscelencya był skłonnym wnieść do wys. Izby nowellę do ustawy o zarazach bydlęcych z dnia 29 lutego 1880 r., któraby umożebniła użycie wszelkiej ostrożności i nawet surowości wobec bydła zarażonego wogóle, lecz równocześnie zwolniła sąsiednich właścicieli zdrowego bydła od wielkich a niepotrzebnych dolegliwości jakie, z obecnej ustawy wypływają?

Drugie pytanie spowodowała ta okoliczność, że w każdym wypadku zarazy zakreśla władza polityczna okrąg zarazy (*Seuchenrayon*), w którym wszelkie targi i pęd bydła są wzbronione, a zatem nietylko nierogacizna, lecz i woły temu zakazowi podlegają, co wobec kończącej się kampanii gorzelnianej jest bardzo dotkliwem.

Do trzeciego zapytania skłonił interpelantów wzgląd na tę okoliczność, że ustawa o zarazach bydlęcych zawiera wiele dotkliwych postanowień, które w równej mierze dotykają właścicieli zarażonego bydła, jak niemniej sąsiadów, wcale nie najbliższych, którzy zupełnie zdrowe bydło posiadają. Wskutek tego poruszono w interpelacyi myśl cernowania t. j. zupełnego zamknięcia pojedynczych miejscowości a zniesienia natomiast okręgów zarazy.

W motywach do interpelacyi poruszono wreszcie myśl zamknięcia granicy rosyjskiej i rumuńskiej dla nierogacizny, podobnie, jak się to stało w r. 1880 dla bydła rogatego.

Nowe koleje lokalne. Inżynier cywilny, Uderski i przedsiębiorca budowli, Dobiński, wnieśli do Ministerstwa handlu podanie o zezwolenie na podjęcie przedwstępnych technicznych robót, celem wybudowania kolei lokalnej, o normalnym torze, z Kalwaryi do Bochni. Ta kolej, długości 68 kilometrów, byłaby najkrótszem połączeniem kolei Północnej z koleją Karola Ludwika, i w pierwszym rzędzie miałaby na celu rozwój wywozu kamienia i drzewa z doliny Raby, obfitującej zresztą w inne także bogactwa przyrody.

Korespondencya Redakcyi „Czasu.“

X. Sielecki, gr.-kat. Proboszcz w Żużelu: Telegram pierwszego dnia wiecu katolickiego doniósł wprawdzie, że Rusini są nieobecni — ale doniesienia następnego dnia sprostowały tę wiadomość. *Czas* zawiadomił o obecności X. Sarnickiego, prowincyała Bazylianów, i kilku innych kapłanów unickich z Galicyi — nadto podano treść mowy X. Piurka, spirytualnego z Seminaryum w Stanisławowie.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 11 kwietnia. Jutro odbędzie się rada ministrów pod przewodnictwem hr. Taaffe.

W klubach prawicy, dzięki zajętemu przez Polaków stanowisku, przeważyło zdanie, aby nie przystępować obecnie do pierwszego czytania ustaw szkolnych i dać czas sprawie dojrzeć.

Ristic poczyna popadać w podejrzenie w Petersburgu. Posądzają go o zbytnią dla Austryi względność.

Przybył tu wczoraj z Pesztu Hengelmüller; przybyła również z Cannes Marya Pawłowna i wysiadła w hotelu Imperial, a dziś odjechała do Petersburga.

Wiedeń 11 maja. Program posiedzeń centralnej komisyi dla nauki przemysłowej, rozpoczynających się d. 27 b. m., obejmuje między innemi: szkołę artystycznego przemysłu we Lwowie, szkołę ślusarską w Swiątnikach, ogólny stan organizacyi szkół zawodowych. Nasi delegaci mają więc pole do rozwinięcia szerokiej akcyi.

Wiedeń 11 kwietnia. Z różnych stron nadchodzą dalsze zawiadomienia o zamiarach wstrzymania się od udziału w jesiennym targu zbożowym.

Dortmund 11 kwietnia. W Westfalii ogłoszonym prawdopodobnie zostanie stan oblężenia. Brak węgla nie pozwala pompować wody, grozi zatem kilku kopalniom. Sprowadzenie węgli angielskich i czeskich nie wystarcza na miejscowe potrzeby.

Petersburg 11 kwietnia. Trumnę Tołstoja nieśli car i wielcy książęta aż do karawanu. Pochodowi towarzyszył personal wszystkich ministerstw, oraz dyplomaci. Zwłoki odwiezione będą na Moskwę do Kazania.

Belgrad 11go maja. Damy serbskie obstalowały w Wiedniu wieniec złoty dla Natalii, w którego środku ma być umieszczonym portret jej syna. Wieniec ten ma kosztować 20 tysięcy franków, a zawiezie go osobna deputacya do Jałty.

Ateny 11 kwietnia. Królestwo greccy udadzą się jutro w podróż do Petersburga. Szczegóły podróży nie są jeszcze stanowczo postanowione, lecz mniemają, że rodzina królewska zatrzyma się kilka dni w Berlinie, gdyż królowa Olga zechce osobiście poznać swoją przyszłą synową.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 11go maja. (Z Izby deputowanych). Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad budżetem. Rozdział: „najwyższa Izba obrachunkowa“ przyjęty został bez dyskusyi. Przy rozdziale „etat pensyjny“ reprezentant rządu radca ministeryalny Hankiewicz czyni uwagę, iż wymiar pensyj urzędniczych, wykonywany na podstawie postanowienia cesarskiego z r. 1866, należy do najpomyślniejszych w Europie. Ulepszenia nie są zresztą wykluczone. Już teraz robią się wykazy tabelaryczne, ale w każdym razie niech urzędnicy nie oddają się przesadzonym nadziejom i za życia niech się zabezpieczają chociażby na mniejszy kapitał.

Przy rozdziale „subwencya dla instytucyj komunikacyjnych“ wnosi dep. Stalitz szczegółową rezolucyę, aby rząd zechciał zbadać stan Lloydów i wnieść na sesyi jesiennej przedłożenie celem zapewnienia dalszego trwania zdolności konkurencyjnej Lloydów, warując przytem interesa państwa. Rezolucya przekazana została komisyi budżetowej.

Dep. Herbst zwraca uwagę, iż rząd na mocy paragrafu 4 ustawy z 14go grudnia 1877 r. jest upoważniony do kierowania zarządem kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej; wnosi on odnośną rezolucyę którą przekazano komisyi budżetowej.

Przy rozdziale 36 „przedlitawski dług państwowy“ motywuje dep. Steinwender rezolucyę, aby rząd zniósł przysądzony kolei południowej 15stoprocentowy dodatek tytułem ażia dla ruchu osobowego i przesyłek pospiesznych i zmusił Towarzystwo do wypełnienia kontraktem przewidzianych zobowiązań, a szczególnie do wypłacenia reszty cen kupna.

Następnie przyjęto pozostałe rozdziały budżetu, poczem załatwiono w drugiem czytaniu ustawę finansową na rok 1889.

Na dzisiejszem posiedzeniu minister hr. Welserheimb odpowiadał na liczne interpelacye, poczem w trzeciem czytaniu przyjęto bez dyskusyi budżet i ustawę finansową na rok 1889.

Izba przyjęła rezolucyę dep. Scharschmida względem polepszenia stanu materyalnego eksponowanych kapłanów w Dalmacyi, tudzież eksponowanych kapłanów pomocniczych w innych krajach.

Projekt do ustawy względem uregulowania płac sług pocztowych, w obronie którego gorąco wystąpił minister handlu, został przyjęty w drugiem i trzeciem czytaniu.

Wiedeń 11 maja. Zebranie jeneralne kolei Karola Ludwika uchwaliło nie dopłacać dodatkowo do 4-procentowych odsetek kapitału akcyjnego, a po pokryciu odsetek od priorytetów wykupić kupony lipcowe po 5 złr. 25 c.

Wczoraj przybyła tutaj w. księżna rosyjska Marya Pawłowna wraz z córką Heleną w towarzystwie księcia i księżnej Oboleńskich. W. księżna była dzisiaj na śniadaniu u ambasadora niemieckiego, poczem o godz. 12 min. 30 wyjechała z powrotem do Rosyi.

Wiedeń 11 maja. Na wczorajszych wyborach do Wydziału powiatowego w pierwszym okręgu wyborczym wybrano tylko liberalnych. Zjednoczeni chrześcijanie otrzymali zatem większość podczas tegorocznej kampanii wyborczej w okręgach Mariahilf i Neubau, podczas gdy w Alsergrund wybrano dziewięciu liberalnych i tyluż zjednoczonych chrześcijan.

Bern 11go maja. Francya i Austro-Węgry oświadczyły oficyalnie, iż przyjmują zaproszenie rady związkowej na międzynarodową konferencyę w sprawie opieki nad robotnikami.

Paryż 11 maja. W kołach senatu zapewniają, iż komisya trybunału państwowego skonstatowała fakta kompromitujące Boulangera, oraz spodziewają się na pewno, iż postawienie go w stan oskarżenia zostanie uchwalone jednomyślnie.

Ambasador hr. Münster powrócił do Paryża.

Petersburg 11 maja. Dyrektor kancelaryi zakładów dobroczynnych, zostających pod kierownictwem cara, rz. tajny radca Durnowo, został zamianowany ministrem spraw wewnętrznych z zachowaniem dotychczasowego stanowiska.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 11 maja 2 godz. 30 min. popołudniu.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	85 50	Oblig. indemn. gal.	105 —
„ srebrna „	85 95	4½% Obligac. Poż. kraj. galic. . . .	96 10
„ 4% złota . .	110 15	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	94 75
„ 5% pap. nieop.	100 95	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	97 75
Akcye Ban. Aus.-W.	903 —	Akcye Länderbank	137 50
„ kredytowe	299 —	„ kol. Kar. Lud.	206 75
Londyn	118 95	„ „ lw.-czern.	233 50
Napoleony	9 43½	„ „ połudn. .	107 50
Dukaty	5 65	Ruble	126 87½
Marki	58 10	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	97 47½		
4% „ „ złota	103 02½		
Losy prem. węg. . .	142 —		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 11 maja

Banknoty austr. . .	172 45	4% Listy likw. pol.	59 20
Krótki Wiedeń. .	171 95	Akc. kol. Kar. Lud	89 25
Banknoty ros. . . .	218 60	„ austr. kred.. .	160 87
5% Listy zast. pols.	65 20		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 11 maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100. .	126 50	127 50
Marki niemieckie	57 50	58 50
20-to frankówka ważna.	9 38	9 48
Rubel srebrny okrągłkowy . . .	1 30	1 40
Obligi. za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa .	85 25	86 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne .	104 50	105 75
4½% galicyjska pożyczka krajowa . .	104 25	—
4½% „ „ „ . .	96 50	97 50
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 25	101 50
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop. .	86 50	87 75
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego . . .	97 50	98 50
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 2	97 50
4% „ „ „ „ 41 let.	93 50	— —
4% „ „ „ „ 56 let.	93 —	94 —
4½% „ „ „ „	98 50	99 75
5% „ „ „ „	100 75	101 75
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 —	104 —
5% „ „ „ „ niepr.	100	101 —
6% Zakł. kred. ziem w Krak. 36 le.	94 —	95 75
6% „ „ „ „ 48 let.	91 —	— —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	94 50	98 —
6% „ „ włość. w Lw. w lik.	56 75	— —
5% „ „ „ „	48 75	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	97 50	98 75
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	207 25	208 75
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	231 50	234 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	290 —	293 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . . po 200 złr.	—	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	27 —	28 75
„ Stanisławowa.	38 —	39 75
Tow. austr. czerwonego Krzyża .	20 —	21 —
„ węgier. „ .	13 —	14 —
„ włosk. „ .	17 75	18 75
Bazylika Bud.-Peszt.	8 80	10 —

Wiedeń 10 maja.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	85 50	85 70
4½% „ srebrna . .	86 05	86 25
4% Renta złota	110 10	110 30
5% „ papier. nieopodatkow.	100 95	101 15
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k. .	136 —	137 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	144 —	144 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	147 —	148 —
„ „ 1864 „ 100 „	180 75	181 —
„ „ 1864 „ 50 „	180 75	181 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	113 50	114 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	105 10	— —
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	129 70	130 10
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	298 75	299 25
Credit-Bank węgierski . 200 „	308 50	309 25
Oest. Länderbank . . . 200 „	237 60	238 —
Austr.-węg. Bank. . . . 600 „	901 —	902
Unionbank . . . . . . 200 „	233 90	234 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	158 50	159 —
Wied. Bankverein . . 100 „	111 75	112 —
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	201 —	201 25
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2600	2605
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	206 75	207 —
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	159 50	160 —
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	233 25	233 75
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	198 90	199 40
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	241 50	242 —
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	108 50	109 —
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	247 50	248 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	191 50	192 50
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	187 75	188 25
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	118 50	119 50
4½% „ „ papier 50 lat.	100 75	101 25
3% Prem. Boden-Credit Allg. .	109 75	110 25
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	91 90	— —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	94 50	95 25
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 30	— —
5% „ „ „ „ „	101 10	101 35
4% „ „ „ „ 56-letn.	93	—
4% „ „ „ „ 41 „	93 90	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	99 —	99 50
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	97 75	98 25
5% „ „ hipot. „ prem.	103 50	104 50
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 25	100 75
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 75	102 25
4% Bank austr.-węgierski w. a.	100 25	100 85
4% Węg. Banku hip. prem. . .	113 —	113 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 50	102 50
„ Mor.-Szlas. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr 4½%	101 30	101 90
„ Jarosł. . 300 „	100 50	101 —
Koszyc.-Oderb. 1879 300 złr 5	102 —	102 20
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	83 70	84 10
„ nieopod. „ „ „	91 20	91 70
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	100 30	100 90
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	197 75	198 50
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	146 25	147 —
„ „ złot. 200 złr. 5%	120 —	120 25
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	101 20	101 80
„ „ „ II Em. 200 „ „	100 70	101 50
„ Nordost. . . 300 „ „	100 50	101
„ „ złote 200 „ „	119 50	120 50
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	125 50	126 25
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	147 —	147 20
„ Węgierskie . „ 100	142 50	142 75
„ Tureckie . . fr. 400	36 30	36 80
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	9 —	9 40
Kredytowe . . . . „ 100	187 75	188 25
Insbruku . . . . „ 20	26 50	27 50
Krakowskie . . . . . . „ 20	26 50	27 25
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	63 75	64 75
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	20 40	20 80
„ „ węgierskie „ 5	13 10	13 50
Rudolfa. . . . . „ 10	21 —	21 50
Salzburskie . . . . . . „ 20	29 50	30 —
St. Genois. . . . . . . „ 42	64 —	65 —
Stanisławowskie . . . . „ 20	— —	38 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 64	5 66
20-frankówki	9 43	9 44
Imperyały rosyjskie	9 71	9 73
Funty Szterlingi angielskie . .	11 87	11 92
Marki niemieckie za 100 marek	58 15	58 20
Rubel papierowy za 100 rubli .	126 75	127 25

Lwów 9 maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	289 —	293 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	100 65	101 65
4% „ „ „ „ „	96 —	97 —
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 —	94 —
4% „ „ „ „ 41-letn.	93 50	94 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	98 75	99 75
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	97 50	98 50
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	105 —	106 —
4½% Obligi pożyczki krajowej .	96 —	97 —

Warszawa 10 maja.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser. . . .	— —	98 25
„ „ „ V „ . . .	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	88 —
5% „ warszawskie I ser. .	— —	99 40
„ „ „ III „ .	— —	95 60
„ „ „ IV „ .	— —	95 10

Wdowa francuska

poszukuje umieszczenia na wieś, do języka francuskiego i fortepianu. Adres: Ul. Dominikańska Nr. 3, u *P. Stankiewiczowej.* [1244-3-3]

Dr. Michał Kaufmann

ordynuje, jak lat poprzednich, od 10 maja jako lekarz kąpielowy w **Maryenbadzie** (ulica Nehra, willa Lissa).

W odpowiednich wypadkach, mianowicie: przy atonii kiszek, neurasthenii i otyłości łączy kuracyę zdrojową z mięsieniem (**Massage**), które sam wykonywa. (1251 2 4

Szparagi

na Wielopolu Librowskiem pod Nr. 18. (1155 3-6)

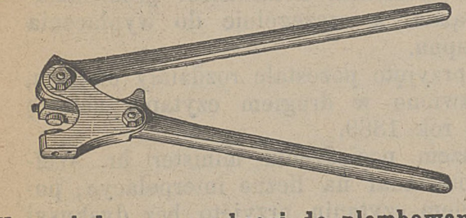
WINA GÓRSKIE

z Villany i Pięciukościołów.

Polecam w uznanym znakomitym gatunku wina czerwone z Villany i białe z Pięciukościołów, dawniejszych lat, po cenie od 20 ct. za litr wzwyż. Rozsyłka w beczkach od 30 litrów wzwyż. Wino na wety także w butelkach. Cenniki darmo. Najrzetelniejsza obsługa zapewniona. (1021-10-)

Producent wina i handel win

Sig. Grün's Nachfolger, Hauptplatz 16, Fünfkirchen (Ungarn).



Nowe jednoręczne obcęgi do plombowania mięsa, worków i konwi do przewieziania mleka itp., małe 240 m/m. długie po 5 złr., wielkie 310 m/m. długie po 7 złr.; plomby ołowiane 1000 szt. 2 złr. **Nowe patent. rozdzielacze gnoju** po 5 złr. i 6 złr. (1107-6-25)

Fabryka machin A. Pfanhauser *w Wiedniu, VIII., Strozzigasse Nr. 41.*

Cudem przemysłu

są nowo wynalezione

peleryny.

Ta ostatnia **nowość** obecnej **pory** poleca się doskonale, ponieważ z powodu wspaniałego wykonania może być noszoną nawet przy największej **toalecie galowej**, jak na **balu, odwiedzinach, przechadzce** i wogóle przy **każdej** sposobności, jak tutaj w Wiedniu używa jej **modny świat.** Dostarczam ich z najlepszej wełny Zefir Karola za zadziwiająco tanią cenę złr. 2·20, a także samą z jedwabiu i szenilli wspaniale tylko za złr. 3·50. Przy zamówieniu wystarcza podanie szerokości ramion. (1106-2 4

Nieodpowiedni towar przyjmuję opłatnie napowrót. Rozsyłka za zaliczką lub za gotówkę.

Tylko jedynie i wyłącznie u podpisanego.

E. Rauscher

w Wiedniu, III., Ob. Weissgärberstr. 24.

Najpiękniejsze klatowskie gwoździki wazonikowe

z mojej słynnej specyalnej hodowli, 12 gatunków 2 złr. 3· ct., 50 gat. 9 złr., tożsame bez opisu 12 szt. 1 złr. 20 ct., 100 szt. 7 złr. 50 ct. **Georginie, wspaniałe gatunki** w puszczających cebulkach, wielkokwiatowe 12 szt. 1 złr. 5· ct., 50 szt. 6 złr., małokwiatowe czyli Liliputowe 12 szt. 2 złr. 50 ct., 50 szt. 9 złr. **Szkarłatne pelargonie** do grup, mocne rozsadniki, przeważnie pełne, pyszne czerwone 100 szt. 8 złr. **Róże** niskopienne, gatunki **herbaciane**, po 20 ct., gatunki **remontant** po 20 ct. **Umbione rośliny kwitnące** do rabatów: Bellis, szarłatek czerwony lub biały 2 złr., Campanula pusilla 2 złr. 50 ct., lobelie 2 złr. 50 ct., Mentha gibraltarica ściana, podobna do murawy 1 złr. 50 ct., Myosotis, niezapominajki przezimowane 2 złr., Pyrethrum aureum 1 złr., Viola tricolor maxima, najpiękniejsze odmiany, przezimowane z pąkami 2 złr., Viola odorata th. Czaar, wielkokwiatowe fiołki do rozwijania 2 złr. 50 ct. za 100 szt. **Do grup i rabatów:** Ageratum niskie niebieskie 50 ct., Daffinium jasno lub ciemno niebieskie 50 ct., Gypsofila panicul., welon 1 złr., heliotrop ciemnoniebieski 1 złr., Lathyrus latif. 1 złr., werbeny białe i czerwone 1 złr. 20 ct., fuksye pełne bardzo piękne 1 złr. 50 ct. za tuzin.

Wysyłka w skrzynkach pocztowych dobrze opakowanych natychmiast, za zaliczką.

Klatowy (Klattau) w Czechach. (1170-4-)

Józef Bullmann,

ogrodnik handlowy.

Pożyteczna książka.

„... Wskazówki zawarte w nadesłanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak ja, jak i moja rodzina, doznaliśmy w najrozmaitszych chorobach bardzo ważnych usług" — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które księgarnia nakładowa Richtera prawie codziennie odbiera. Każdy chory, który ma zamiar dostać za pośrednictwem broszurki „Przyjaciel chorych" porady, ... ilustrowanej książki tej poświadczenia dowodzą, znaleźli przez ścisłe zachowanie rad tam się znajdujących, ocalenie nawet tacy chorzy, o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili. Broszurka ta, w której zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zasługuje na powszechne uwzględnienie ze strony każdego chorego. Kto sobie życzy posiadać ... tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o „Przyjaciel chorych", podając zarazem swój dokładny adres. Adresować należy w Europie: Richter's Verlags-Anstalt, Leipzig, a w Ameryce: New-York, 310 Broadway. Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów.

[2578-16 22]

Pumpen Waagen

Pumpen aller Arten für häusliche und öffentl. Zwecke, Landwirthschaft, Bauten und Industrie.

Neuheit: Nach dem Bower-Barff-Patent-Inoxydations-Verfahren

Inoxydirte Pumpen sind vor Rost geschützt.

Waagen neuester, verbesserter Constructionen.

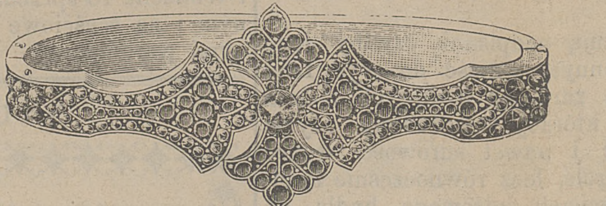
Decimal- Centesimal- u. Laufgewichts-Brückenwaagen aus Holz u. Eisen, für Handels-, Verkehrs-, Fabriks-, landwirthschaftliche und andere gewerbliche Zwecke. Personenwaagen, Waagen f. Hausgebrauch, Viehwaagen.

Commandit-Gesellschaft für Pumpen und Maschinen-Fabrikation.

Kataloge gratis und franco. **W. GARVENS,** Wien, I., Wallfischgasse 14. Kataloge gratis und franco.

Zu beziehen durch alle resp. Maschinen-, Eisenwaaren- etc. Handlungen, technischen und Wasserleitungs-Geschäfte, Brunnenbau-Unternehmer etc. Man verlange ausdrücklich Garvens' inoxydirte Pumpen, resp. Garvens' Waagen. (721-11-12)

Bogato illustrowane cenniki rozsyłamy darmo i opłatnie.



Bogato illustrowane cenniki rozsyłamy darmo i opłatnie.

Klejnoty z prawdziwych czeskich, piękn. szlifowanych granatów.

Szczególności wspaniale wykonane.

Najrozmaitsze wzory. — Śliczna oprawa we wszelkich używanych rodzajach kształtów. (1041-2-5)

Bardzo obfity wybór. — Rzetelna obsługa.

Bardzo piękne i ulubione podarunki ślubne i okolicznościowe.

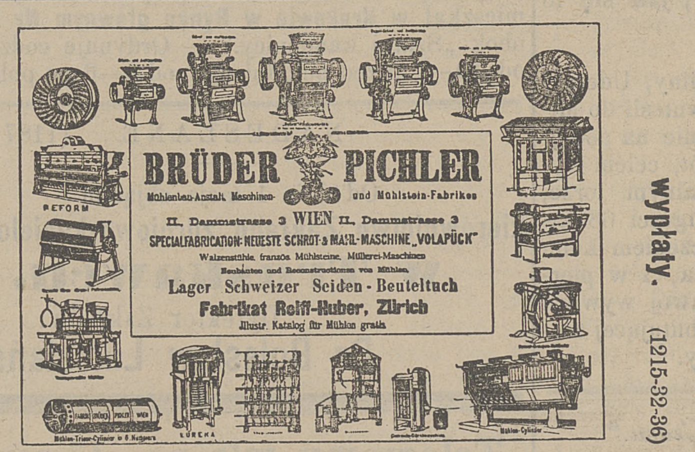
August Goldschmid & Sohn c. k. nadw. dostawcy w Pradze, Zeltnergasse Nr. 15.

Wodolecznica Salzburg-Parsch,

u stóp Gaisbergu, 15 minut od miasta, wspaniała panorama górska, kuracye wodne, mięsienie, kuracye odtłuszczenia i dyetetyczne, kąpiele elektryczne, szwedzka gimnastyka lecznicza, sala gimnastyczna, basen do pływania. — Pensyonat 2 złr. — Prospekta wysyła **Dr. Breyer.** (825 8 25)

Szczegółowa fabrykacya łożysk walcowych i machin młynarskich.

Świeżo zniżone ceny.



Francuskie kamienie młyńskie.

Bardzo korzystne warunki wypłaty. (1215-32-36)

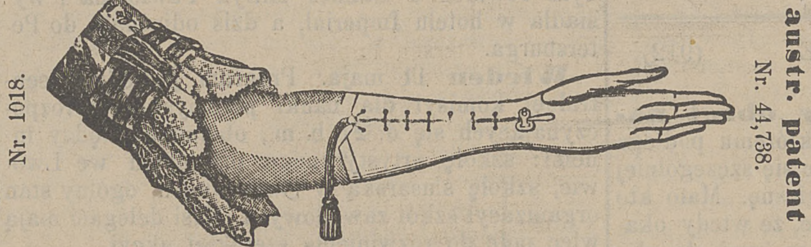
Resztki sukna

z czystej wełny owczej

po 3·10 metr., dostateczne na wielkie ubranie męskie, sprzedane będą z powodu wielkiego nagromadzenia od 4 złr. 50 ct., do 12 złr. za resztkę. Wielki skład peruwienu, doskinu, trykotu, wszelkie gatunki pięknych towarów modnych w suknach czesankowych i gładkich, tudzież płóciennych do prania. Próbki na okaz posyła się najchętniej. PP. majstr. krawieccy otrzymują obfity zbiór próbek odkrajanych ze sztuki. (924-32-42)

Tuch-fabriks-Niederlage „zum weissen Lamm" in Brünn.

Nowość! węgier. patent Nr. 1018.



Nowość! austr. patent Nr. 44,738.

ZAMKNIĘCIE AMAZOŃSKIE,

ochronione patentem przed naśladowaniem,

przy damskich rękawiczkach zwraca **słuszną uwagę** jako praktyczna nowość. Przez umyślne urządzenie 6 jedwabnych sznurków zamyka się rękawiczka szybko i pewnie za jednem pociągnięciem. Na każdą objętość ramion jednako dobrze stosowne jak gustowne, to nowe zamknięcie wyprze niezawodnie wkrótce inne zamknięcia i tembardziej się utrzyma, że zawsze dobrze działa i niemoże uszkodzić ani koronek ani podszewki rękawów. (1040-3-10)

Do nabycia we wszystkich znanych handlach rękawiczek.

CHOCOLADE

JORDAN & TIMAEUS

WIEN · PRAG BODENBACH BUDAPEST.

unter eigener Firma — unter R. Blumenau

ECHTER ENTOELTER

CACAO

VORRÄTHIG IN ALLEN BESSEREN DROGUEN-, SPEZEREI- UND DELICATESSENGESCHÄFTEN. (265-10-26)

Do 1 czerwca i od 1 września taryfy mieszkań zniżone o 25%. Bilety tam i napowrót zniżone o 30%, ważne do końca września, wydają wszystkie większe stacye kolei południowej.

KĄPIELE

KRAPINA-TÖPLITZ

w **Kroacyi,** odległe od **stacyi Zabok-Krapina-Töplitz kolei Czakathurn-Agram (Zagoria)** 1 godzinę, **otwarte 1 kwietnia. Pora trwa do końca października. 30 do 35° R, ciepłe kąpiele** znane z nadzwyczajnej siły leczenia w **gośccu, reumatyzmie,** w następstwach tegoż w gośccu bioder, newralgiach, **chorobach skórnych i z ran, przewlekłej chorobie Brigtha, porażeniach,** itd. Zakład posiada kąpiele **basenowe, parówki** do **nacierań oddzielnych natryskowych, mięsienie, elektrykę.** Również odpowiadają wszelkim wymaganiom teraźniejszym **mieszkania, restauracye ze salonami obiadowemi, kawiarnianemi i bilardowemi, salon leczniczy, muzyka, biblioteka** itd. Ceny przystępne wedle taryfy. **Podróż przez Wiedeń lub przez Budapeszt lub przez Tryest.** Począwszy od dnia 1 maja codziennie połączenie omnibusem pocztowym z nieograniczoną liczbą osób pomiędzy Krapina Töplitz a **stacyą kolei Pöltschach.** Odjazd z Pöltschach **o godz. 9½ zrana, cena przewozu od osoby 3 złr.** Bliższych wiadomości udziela dyrekcya i lekarz kąpielowy **Dr. Józef Weingerl** tamże i **J. Badl w Wiedniu,** Neubau, Schotteng. 3. Broszury o kąpielach są do nabycia w księgarniach a prospekta w Dyrekcyi.

Krapina-Töplitz, w kwietniu 1889 roku. [1038-3 3]

Kąpiele mułowe PISZCZANY (Pöstyen)

w **WĘGRZECH,** stacya kolei uprz. austr. węgier. Staatseisenbahn-Gesellschaft. Połączenia z wszystkiemi pociągami osobowemi i pospiesznemi.

Rozpoczęcie pory dnia 1go maja.

Oddawna słynne kąpiele mułowe uznane zostały pod względem siły leczniczej w najuporczywszych wypadkach gośćca, reumatyzmu, zołzów, chorob stawów, skrzywień tychże, zapaleń kości, chorób następnych po złamaniu kości i skrzywieniu itd. Obok leczenia także MIĘSIENIE, gimnastyka szwedzka i elektryka. — Wiadomości udziela radca sanitarny i lekarz Dr. Fodor. (Od 14 do 27 kwietnia w Wiedniu, I., Schulerstr., Hotel „König von Ungarn"). Opisy kąpieli darmo. (1034-3-3) **Zarząd kąpielowy.**

Do wynajęcia

od 1 stycznia 1890 r. **sklep i obszerne lodownie,** oraz **kamienica do sprzedania.** Wiadomość przy ulicy Poselskiej Nr. 15, I. piętro. [1252-2-3]



(278 5-6)

Papier klosetowy 15 c

500 | **Schottwiener Papierfabrik,** *Wien, VII., Kaiserstrasse 76.* (1264 74-1

Poszukuje się siana.

Większych partyj najlepszego siana koniczynowego i łąkowego, luźnego lub w prasowanych belach, poszukuje się do kupna za natychmiastową zapłatą.

Oferty z próbkami uprasza (1240-3-3)

Max Leidhold,

Heu- und Strohexport-Geschäft,

Magdeburg.

NAJ LEPSZA

SZWAJCARSKA CZOKOLADA

DOSTAWCA JEGO KRÓL. MOŚCI KRÓLA W TOSKIEGO

A. MAESTRANI

St. GALLEN,

W SZWAJCARYI. [897-6-]

Na wielkiej międzynarodowyj wystawie w Brukseli 1883 roku odznaczony dyplomem.

Dla

mężczyzn

senzacyjny wynalazek!

Dra Borsodi c. k. uprz. elektro-metaliczna płyta, wypróbowana i odznaczona, usuwa osłabienia, gdyż wzmacnia i odświeża znużone nerwy.— Przyrząd jest bardzo zmyślnym, a proste niewidoczne noszenie płyty na ciele wystarcza do osiągnięcia skutku. (801-8 52)

Cena: I. kl. 55 złr., II kl. 40 złr., III. kl. 30 złr.

Atelier für k. k. priv. elektro-metallische Platten (Patent Dr. Borsodi),

Wien, I., Weihburggasse Nr. 9.

Obszerne broszury za przysłaniem 50 cent.

Thé Purgatif-Chambard

ZIÓŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE

Pana **CHAMBARD** w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użycie ich oswobadza od *zaflegmienia* i *żółci,* które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użycie ich skutkuje pomyślnie przeciw: *zawrotom głowy, migrenom, mdłościom, biciu serca, niestrawnościom, zatwardzeniom i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaflegmienia kiszek lub żołądka.*

W KRAKOWIE: w aptekach pp. TRAUCZYŃSKIEGO, REDYKA i WISZNIEWSKIEGO.

W Krakowie w aptekach pp. Redyka i Wiszniewskiego. (309-12-12)

Motory gazowe.

Z powodu korzystnych z fabrykami układów, sprzedawać możemy **motory gazowe** od ½ konia siły i wyżej, **po cenie własnych kosztów,** a **niżej cen fabrycznych.**

z 5-letniem poręczeniem

na spłaty w ratach miesięcznych.

Za motory nie przez nas dostawione, nie bierzemy żadnej odpowiedzialności i nie podejmujemy się ustawiania takowych. (1103-6-10)

Cenników na żądanie dostarcza

Zarząd gazowni krakowskiej.

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya także **Józefa Freysingera** w **Nisku** dostać można

w aptece „pod Gwiazdą"

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (1109-4-)

Posadę pełnomocnika we większym majątku przyjmie kandydat adwokacki posiadający dziesięcioletnią praktykę w pierwszorzędnych kancelaryach. *Jan S.* poste restante Lwów. (849-18-24)

Tak ważną dla muzyków i posiadaczy fortepianów broszurę;

„Der Klavierfreund"

przesyła się za otrzymaniem 20 ct. także w markach) opłatnie. Zawiera ona między innemi także sposób strojenia i szkic nowego przyrządu strojenia, przyczynę i usunięcie różnych braków i t. p. **E. Bartl, Praga, skład fortepianów, Ferdinandstr. gr. Schlicksches Palais.** (1232 2-2)

ZMIANA LOKALU.

Mam zaszczyt Szan. Publiczności donieść, iż od d. 1go maja przeniosłem **pracownię moją rzeźbiarsko-kamieniarską** z ul. św. Gertrudy napowrót na **ul. św. Jana do domu WP. Pareńskiej,** gdzie od r. 1861 do r. 1870 pozostawałem. — Zakład mój zaopatrzony jest w **wielki wybór gotowych nagrobków:** piaskowych i marmurowych, z labradoru, granitu i syenitu, które sprzedaję **po cenach znacznie zniżonych,** także za spłatą ratami. — Wykonywam wszelkie **roboty budowlane i architektoniczne z kamienia krajowego i zagranicznego, po cenach możliwie najtańszych.** (1183 4-15)

Fabian Hochstim

Obfite w jod i brom kąpiele solankowe

Goczałkowice pod Pszczyną (Pless) O. S.

Przystanek kolei Wrocław-Dziedzice. — Otwarcie dnia 15go maja.

Kąpiele wannowe i solankowe, parowe, natryski, wziewania, mięsienie, elektryczne opatrywania. Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego napełniania, żętyca. Urząd pocztowy, telegrafowy i telefon. w miejscu. Codzień 2 koncerta. Wycieczki do Bieskidów i Tatr. Lekarze kąpielowi: radca sanitarny fizyk powiatowy **Dr. Babel** i **Dr. sztab. Kratzert.** Ceny mieszkań na początku i w końcu sezonu zniżone. Zamówieniana mieszkania przyjmuje i wyjaśnień udziela (929-10-11)

Zarząd kąpielowy.

BAD REINERZ

(DUSZNIK)

pod Kłodzkiem (Glatz) w Pr. Szląsku, klimatyczne górskie miejsce lecznicze, 568 m. n. p. morza, kąpiele obfite w **gaz, kwas węglowy, alkaliczno-żelaziste, mineralne, mułowe i natryskowe, zakład żętyczny i mleczny.** Skuteczne przeciw nieżytom wszelkich błon śluzowych, cierpieniom krtani, grużlicy, rozedmie płuc, zapaleniu oskrzeli, chorobom krwi, niedokrewności, nieżytach żołądka i kiszek, bladaczce itp., tudzież ma inniczym i chorobom kobiecym które ztąd powstają; w następstwach po ciężkich zimniczych chorobach i połogach, nerwowem i ogólnem osłabieniu, newralgiach, zołzach, reumatyzmie, wypocinowym gośccu, kile, Przyjemny pobyt letni. — **Pora od 1 maja do 1 października.**

Szczegóły w Nrze 24 illustr. Europäische Wanderbilder za 50 fen. i Woerla Reisehandbücher, Führer durch Bad Reinerz und Umgegend. Prospekta darmo (831 3-6)

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupna jest

DOM TOWAROWY p. f.

FILIP TICHO

Brünn,

Krautmarkt Nr. 21 i Rathhausgasse Nr. 17.

Materye na suknie damskie najświeższe i najgustowniejsze na porę wiosenną i letnią, 100 centimetr. szerokości. **Na 1 suknię 10 metr. 4 złr. 50 c.**	**Materye na ubrania damskie** najświeższe i najgustowniejsze na porę wiosenną i letnią. **1 suknia 14 metr. 5 złr. 60 ct.**
Rumburski oxford (prawdziwy kolorowy) bardzo piękny **1 sztuka 30 wied. łokci . złr. 4·50. najl. gat. . . . . . po złr. 6·50.**	**Francuska satyna** na suknie damskie do prania (poręczony kolor (w najświeższych deseniach). **I. gatunek 1 suknia 10 mtr. złr. 4·50 II. „ „ „ „ „ „ 3·50**
Rumburskie **płótno warsztatowe** ⁵/₄ szerok., szczególnie stosowne na bieliznę męską. **1 sztuka 30 łokci 6 złr. 50 ct.**	**Płótno domowe** w najlep. gatunku, komplet. 30 wied. łokci, **1 sztuka 4/4 4 złr. 50 cent. 1 sztuka 5/4 5 złr. 50 cent.**
SZYFON w bardzo dobrym gatunku, szczególnie odpowiedni na bieliznę męską, damską i dziecinną, 90 cm. szer., **1 szt. 30 wied. łok. gatunki po złr. 4·50, złr. 5·50, złr. 6·50, złr. 7·50.**	**Koszule damskie** z dobrego szyfonu lub mocnego płótna, z szerokiemi koronkami, — kompletna wielkość, **6 sztuk 3 złr. 75 ct.**
Jedna firanka jutowa w tureckich deseniach, kompletna długość, pierwszy gatunek **złr. 3·50,** drugi gatunek . **złr. 2·50.**	**Garnitur jutowy** składający się z 2 kap na łóżko i 1 kapy na stół, kompl. długość, ślicznie wykonan. **złr. 3·50, z rypsu złr. 4·50.**
Resztka **CHODNIKA** 10 metrów długości, w mocnym gatunku, 3 złr. 50 ct.	***CZYSTY*** **WEŁNIANY BEIGE** we wszystkich gładkich barwach lub też w paski 100 cm. szer. 1 suknia 10 mtr. złr. 7·50.

Nowości w materyach do prania

na ubrania męskie (poręczone do prania) gładkie, w paski lub kratki, na kompletne ubranie męskie czesankowe 6·40 metr. **złr. 3,** kompletne ubranie męskie płócienne 6·40 metr. **złr. 4,** kompletne ubranie z najlepszego płótna 6·40 metr. **złr. 5.**

Próbki darmo i opłatnie. **Rozsyłka za zaliczką.** (532-11 15)

Dla właścicieli dóbr,
ARCHITEKTÓW i POKRYWACZY DACHÓW

EMIL KUŹNICKI,

Oświęcim, dworzec kolei (Galicya),
poleca swoje wyroby, jakoto:

papę dachową i produkta asfaltowe

własnej fabrykacyi.

Przedsiębiorstwo pokryć dachowych papą i cementem drzewnym według najnowszej metody, z kilkoletnią gwarancyą. — Asfaltowanie, jakoteż wszelkie w zakres tego fachu wchodzące roboty, wykonywa szybko i po cenach umiarkowanych. (1202-2-3)
Prospekta, ceny i wzory na usługi.
Skład w Krakowie u p. Edwarda J. Goldwassera.

Ostrzega się przed naśladowaniem!
Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

Pastylki Bilińskie
(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. — Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i składach towarów aptekarskich. (1118 3 25)
Dyrekcya zdrojowa w Bilinie (w Czechach).

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy (w Galicyi), stacya kolei Iwonicz.
Szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające — skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie i w licznych chorobach **kobiecych.**
Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.
Mleko, żętyca, kefir, wziewalnia.
Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.
Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20 maja do końca września.
Mieszkania w 1. i ostatnim sezonie o $^1/_3$ część tańsze.
Lekarz zdrojowy *Dr. Kl. Dębicki*, b. asystent klin. Uniw. Jagiell.
Prospekta rozsyła opłatnie *Dyrekcya*. [1082 7-25]

WĘGIERSKIE WINA GÓRSKIE

szczególniej **villańskie wina własnego chowu** i z **majątków ziemskich** poleca najusilniej po najtańszych cenach handel win założony w roku 1872 p. f.

VINCENZ SCHUTH & COMP.

właściciele winnic i hurtowni producenci win
w **Villàny w Węgrzech**, (617-20-26)
stacya pocztowa, telegraficzna i kolejowa.
Firma odznaczona na wystawach w Budapeszcie, Szegedynie, Tryeście, Bordeaux, Amsterdamie, Brukseli i złotym medalem w Pięciukościołach 1888 r.

Prawdziwą niefałszowaną

oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej

i c. k. wył. uprz.
patent. normal. kalesony do jazdy konnej
(fabrykanci Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)
dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.
Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (928 72)
Uprasza się dokładnie uważać na adres.

„Zacherlin“



najlepszy środek na wszelkie owady

działa z prawdziwie zadziwiającą siłą i wygubia znajdujące się robactwo szybko i pewnie tak, że żaden ślad więcej nie zostaje.

Wygubia zupełnie pluskwy i pchły.

Oczyszcza kuchnie gruntownie z zalęgu karakonów.

Usuwa natychmiast wszystkie mole.

Uwalnia bardzo szybko od much.

Ochrania nasze zwierzęta domowe i rośliny od wszelkiego robactwa i pochodzących z tego chorób.

Uskutecznia zupełne oczyszczenie z wszy na głowie itd.

Należy dokładnie uważać: **Co jest ważone w otwartym papierze,** nie jest nigdy szczególnością Zacherla.
Tylko w oryginalnych flaszkach prawdziwe i tanie do nabycia z głównego składu **J. ZACHERL Wiedniu, I., Goldschmiedgasse 2.**
Mają na składzie pp.:

w **Krakowie:**	Stanisław Feintuch,	w **Krakowie:**	H. Fritsch,
„ „	M. Jawornicki,	„ „	F. A. Grigar,
„ „	F. Gralewski aptek.,	„ „	Mikuszewski & Zegadłowicz;
„ „	J. Barberowski,		
„ „	Antoni Suski,	w **Bochni:**	J. Michnik,
„ „	Jan Janiga,	„ „	M. Gatty;
„ „	Józef Skakalski apt.,	w **Grybowie:**	A. Muszyński;
„ „	Filip Eile,	w **Limanowy:**	Eug. Rozwadowski;
„ „	Wilh. Fenz,	w **Podgórzu:**	Wiktor Schuh,
„ „	K. Wiszniewski apt.,		Józ. Skakalski apt.,
„ „	F. Sobierajski,	„ „	M. Schlesinger;
„ „	J. Fr. Fischer,	w **Tarnowie:**	W. Müldner i Spół.,
„ „	Fr. Lenert,		Tadeusz Scharff,
„ „	Józef Kulczyński,	„ „	F. Leszczyński,
„ „	M. Karaś,	„ „	Jakób Schenkel,
„ „	J. Kosz,	„ „	H. Wierzycki,
„ „	Porębski & Zimler,	„ „	Mendel Esriel,
„ „	And. Schulza spadk.,	„ „	Stanisł. Pawłowski,
„ „	Edward Fuchs,	„ „	Józ. Sokalski,
„ „	W. Goldwasser,	„ „	Moritz Adler,
„ „	W. Krzysztofowicz,	„ „	H. Wittmayer;
„ „	Bracia Hoczner,	w **Wieliczce:**	L. Windakiewicz,
„ „	A. Siedlecki apt.,	„ „	Franciszek Klein;
„ „	H. Kretschmer,	w **Żywcu:**	A. Wanicki,
„ „	Leon Rosner apt.,	„ „	Emil Heydn,
„ „	J. Braunfeld,	„ „	J. Herdliczka.
„ „	J. Wentzl,		(943-3-10)

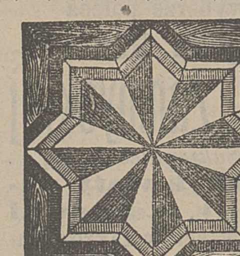
W innych miastach Galicyi i na wsi są składy tam, gdzie wywieszone są plakaty Zacherlin.

EXSICCATOR.

Niezbędne dla każdego budującego, oraz wszelkich fabryk, browarów, dystylarni, garbarni, cukrowni, krochmalni, dróg żelaznych i rządowych instytucyj. (877-5-)
Broszurkę illustr., zawierającą 80 stron druku, na żądanie wysyła się darmo i opłatnie.
Adres: Filia fabryczna „Exsiccatora“ w Krakowie, ul. Sebastyana 5.

Wszystkie ustawy o wykupnie propinacyi

jako to:
Ustawa kraj. z 26 stycznia 1889 r.
„ „ z 30 grudnia 1875 r.
Cesar. patent z 8 listopada 1853 r.
„ „ z 25 września 1850 r. itd.
w dosłownym tekscie autentycznym wraz z objaśniającym komentarzem znajdują się w rozprawie Dra Małachowskiego:
„O ingerencyi sądów przy zniesieniu prawa propinacyi,“
wydanej nakładem
KSIĘGARNI SEYFARTHA* i *CZAJKOWSKIEGO.
Do nabycia we wszystkich księgarniach we Lwowie i na prowincyi.
Cena 1 złr., z przesyłką pocztową 1 złr. 15 ct. [1191 4-4]



PARKIETY i POSADZKI

deszczułkowe oraz
wszelkie wyroby stolarskie
jakoto: okna, drzwi itd. — poleca
FABRYKA PAROWA
Braci Wczelaków we Lwowie
oraz poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych 5 ctm. grubych, tarcic i brusów dębowych, tarcic jaworowych. (1108-6-20)

Fabryka L. BAUMANNA w Wiedniu,

VII., Seidengasse Nr. 3,



poleca **wozki dla dzieci, wózki do siedzenia dla dzieci, stołki do powożenia chorych, welocypedy dla dzieci.**
Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (1165-2-4)

LETNIE

ubrania czesankowe po 10 złr. 50 cent., surduty z kamizelką po 18 złr., ubrania dla chłopców po 5 złr., kamizelka pikowa 3 złr. (1256-2-15)
Heilmann Kohn & Söhne w Krakowie,
ulica Grodzka Nr. 9;
we **Lwowie,** ulica Teatralna Nr. 1; w **Czerniowcach,** Rynek Nr. 11 i w **Przemyślu.**

„LOUVRE“

Sukiennice Nr. 16.
Kapelusze damskie pierwszych firm Paryża i Wiednia.
Gorsety Imperial.
Bielizna damska paryska „Ecosse-batist“.
Paryskie parasolki damskie.
W chwili obecnej kapelusze damskie najmodniejsze: **„La conquette“, „Richelieu“, „Montsoreau“, „Sara“, „Caprice“.**
Kapelusze damskie od 3 złr. do 30 złr.
Zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą. [1235-2-]

Bad Johannisbrunn pod Meltsch,

W SZLĄZKU AUSTRYACKIM,
oddalony od stacyj kolejowych Opawa, Zauchtl, Bärn-Andersdorf z każdej około $2^1/_2$ mili.
Pora rozpoczyna się dnia 19go maja.

Wedle rozbioru **prof. Dra E. Ludwiga** zdroje tych kąpieli zawierają większą ilość wolnego kwasu węglowego, tlenku żelazowego i innych alkaliów obfitych w kwas węglowy. — Racyonalnie prowadzona **kuracya żętyczna,** silne **kąpiele igliwiowe,** zdrowe i urocze położenie kąpieli w pośród lasów, zdziałały w **chorobach płuc, piersi i dolnych części ciała, przewlekłych nieżytach, cierpieniach nerwowych, blednicy** i w licznych wypadkach szybkie wyleczenie. — O wygodne mieszkania, dobrą restauracyę z taniemi cenami i komunikacyę pocztową z Opawą, ma staranie we własnym zarządzie dyrekcya kąpielowa. — Prospekt przesyła się na żądanie opłatnie. — Zamówienia na mieszkania tudzież wszelkie wyjaśnienia przyjmuje *Józef Klement,* dzierżawca kąpieli i restaurator, lub [1219-2-3]
zarząd kąpieli Johannisbrunn, poczta Meltsch.

POLECA

mocno zrobione, czysto wełniane ubrania po 12 złr., trykotowe zarzutki (systemu Jägera) po 12 złr., ubrania dla chłopców po 5 złr. i t. p. aż do najlepszych gatunków — **M. Neumann** w Wiedniu, VI., Mariahilferstrasse Nr. 35. Telefon Nr. 1042. (1164-3-)

Wielka sprzedaż mebli.

Objęte przezemnie w komisową sprzedaż meble i zupełne urządzenia pokojowe, pochodzące po największej części od dostojnych państw, sprzedane będą z powodu przepełnienia mojego lokalu sprzedaży po nadzwyczaj tanich cenach.

Następne kompletne urządzenia są w zapasie:
do **32 kompletnych bardzo pięknych sypialń z okładami i materacami;**
do **6 włoskich sypialń z szerokiemi potrójnemi łóżkami i lustrzanemi szafami o trzech drzwiach;**
do **38 różnych, bardzo wielkich, średnich i małych jadalń z zegarami stojącemi i wiszącemi i dywanami dekoracyjnemi z obsadami bibliotecz.;**
do **14 kompletnych pokojów męskich z wielkiemi i małemi sekretarzami tudzież garniturami dywanów;**
do **18 pokoi gościnnych i kawalerskich;**
do **24 pysznych salonów i buduarów damskich z firankami.**

Prócz tego na mniej więcej 100 pokoi proste meble, bardzo stosowne dla hoteli, wil i zakładów kąpielowych. Wkłady, materace, meble kuchenne i przedpokojowe, lustra, obrazy, zegary itp. po bajecznie tanich cenach. (999-5-5)

Tylko u firmy D. Friem

w WIEDNIU, I., Fleischmarkt Nr. 16, I. piętro.
Proszę uważać dokładnie na nazwisko i adres.

Kwizdy płyn gośćcowy

oddawna wypróbowany doskonały środek.

Prawdziwy tylko z obok umieszczoną marką ochronną.
Znak ochronny

Prawdziwy do nabycia w **Krakowie**
hurtownie i częściowo u aptekarzy: pp. Wiktora Redyka, Ad. Siedleckiego, E. Sobierajskiego, Ernesta Stockmara, Józefa Trauczyńskiego, Konstantego Wiszniewskiego;
prawdziwy do nabycia we **Lwowie**
hurtownie i częściowo u aptekarzy: panów Piotra Mikolascha, J. Beisera, H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, S. Ruckera, A. Sklepińskiego, J. Wiewiórskiego;
dalej **częściowo w aptekach:** w Baranowie, Bełzie, Biały, Bóbrce, Bochni, Bolczowie, Borysławiu, Borszczowie, Brzesku, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Bursztynie, Czortkowie, Dębicy, Dolinie, Drochobyczu, Dynowie, Glinianach, Głogowie, Gródku, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jaśle, Jezierzanach, Kołomyi, Kossowie, Krośnie, Krzeszowicach, Kuttach, Leżajsku, Łopatynie, Mielcu, Mikulińcach, Milówce, Myślenicach, Nadworny, Niemirowie, Nisku, Nowym Sączu, Obertynie, Oderbergu, Oświęcimie, Podgórzu, Podhajcach, Podwołoczyskach, Przemyślu, Przemyślanach, Przeworsku, Radomyślu, Radymnie, Rohatynie, Rozdole, Rożniatowie, Rozwadowie, Rzeszowie, Sądowej Wiszni, Samborze, Sanoku, Sędziszowie, Skale, Skałacie, Skole, Sokalu, Stanisławowie, Starym mieście, Stryju, Tarnopolu, Tarnowie, Uhnowie, Ulanowie, Wareziu, Wieliczce, Wiśniczu, Wojniczu, Wojniłowie, Zabłociu, Zakliczynie, Zaleszczykach, Zbarażu, Zborowie, Złoczowie, Żmigrodzie, Żółkwi, Żurawnie, Żywcu.

Główny skład dla Galicyi u P. Mikolascha apt. we Lwowie.

Cena flaszki 1 złr. w. a. (106-3-3)

Codzienna przesyłka pocztowa za zaliczką przez główny skład rozsyłkowy: apteka obwodowa Franciszka Jana Kwizdy, c. k. austr. i król. rumuńskiego nadwornego dostawcy w Korneuburgu.

Nowe lekarstwo przeciw zatkaniu stolca.

[1192-17-35]

Najczęściej znachodzącemi się cierpieniami we wszystkich warstwach ludności są nieregularne trawienia, te zaś tworzą znowu źródło wielu innych zasłabnięć. Z początku nie zważamy na nieregularne trawienie, spodziewając się, że brakujący apetyt sam powróci, a równocześnie istniejące zatkanie stolca, zły smak w ustach, uczucie zmęczenia, smutne usposobienie, zajęcie głowy i t. p. wkrótce same z siebie ustaną. Dopiero po dłuższym czasie i kiedy drudzy zwracają uwagę na złe wyglądanie, namyślamy się i widzimy, że oprócz powyżej wymienionych pozornie nieznacznych dolegliwości przybyły tymczasem jeszcze inne nowe i większe. Barwa cery stała się bladą i siną, źrenica jest żółtawą, same oczy zapadły, siła widzenia ucierpiała i utrudnioną zostaje przez ćmienie się i widzenie iskier. Skóra jest raz suchą i gorącą, drugi raz zbytnie wilgotną i zimną. Mocz wydziela się w mniejszej ilości, jest ciemno zabarwiony i zostawia przy oziębieniu osad na spodzie. Wypróżnienie stolca odbywa się tylko co kilka dni lub tylko raz na tydzień. Uczucie znużenia i osłabienia występuje coraz wyraźniej a ochota do zwykłej czynności powoli zupełnie ustaje. — Wymienione objawy dają się spostrzegać raz pojedynczo, raz znów w swej całości, a bez przesady można twierdzić, że dziesiąta część wszystkich ludzi cierpi na jedną lub drugą z tych dolegliwości. — Przez wczesne używanie niedawno u nas zaprowadzonych i w A. Brandta nowo poprawnych pigułek szwajcarskich jako główną część składową zawierających Cascara sagrada, będą wszystkie powyżej wymienione nieregularności pewnie usunięte a dawniejsze dobre zdrowie zostanie trwale przywrócone. Cascara sagrada oznaczoną jest przez wszystkich pierwszorzędnych słynnych lekarzy — z **profesorem Drem Senatorem w Berlinie** na czele — jako nieoceniony środek niedający się przez żaden inny zastąpić, dlatego też przy nieregularnych trawieniach wszelkiego rodzaju i w ich następstwach skutek pigułek szwajcarskich A. Brandta jest niemal cudownym. Każdy, kto tylko raz zrobił z niemi próbę, potwierdzi powiedziane słowa i chwytać się będzie zawsze chętnie tych pigułek jak zbawcy w potrzebie. — Należy jednak żądać w aptekach wyraźnie A. Brandta poprawnych pigułek szwajcarskich i uważać dokładnie na imię **A.;** nazwa **A.** Brandt jest zarówno na każdej paczce, jak na prospekcie, którym każda paczka jest obwiniętą, kilkakrotnie wydrukowaną. Pudełka bez tego prospektu są zazwyczaj fałszowane. Trzeba więc taki fałszowany towar odrzucić, gdyż zamiast pomódz, szkodzi tylko często zdrowiu. Prawdziwe A. Brandta poprawne pigułki szwajcarskie są do nabycia w każdej znaczniejszej aptece w pudełkach po **40 c.** lub **70 c.** — W **Krakowie** ma na składzie W. Redyk, apteka „pod Barankiem“, Leon Rosner, apt. „pod złotą głową“, Ernest Stockmar, apt. „pod złotym Słoniem“; w **Bielsku** Alfr. Blumenthal, apt. „pod Koroną“, Dolne przedmieście; w **Ciężkowicach** Franc. Zopoth, apt.; w **Jarosławiu** J. S. Wisłocki apt.; w **Jaśle** Romuald Palch, apteka obwodowa; w **Jazłowcu** Adam Babicz, apt.; w **Myślenicach** W. Gumiński, aptek.; w **Przemyślu** Z. J. Kalicki apt., J. Lepiankiewicz apt., Wład. Nahlik apt.; w **Tarnowie** E. Rank, apteka „pod Lwem“; w **Zatorze** Seweryn Wimiński apt.; w **Żywcu** Władysł. Graff, apteka „pod Opatrznością“. Jeżeliby te pigułki w jakiej aptece nie były na składzie, w takim razie na zamówienie wysłane zostaną natychmiast z głównego składu, aptekarza **Ferdynanda Schmieda w Cieplicach** w Czechach opłatnie, za poprzednio otrzymaną gotówkę w markach listow., bo wysyłki za zaliczką zbyt drogie, nawet gdyby tylko jednego pudełka zażądano.

Franciszka Christopha

lakier połyskowy

DO ZAPUSZCZANIA PODŁOGI

bez woni i prędko schnący.

Znakomity ten **lakier połyskowy** do zapuszczania podłogi jest **zupełnie bezwonny, schnie podczas zapuszczania i ma** natychmiast (bez szczotkowania) **najpiękniejszy połysk, któremu wilgoć nie szkodzi,** jest **trwalszy** i daleko **piękniejszy** niż każde inne zapuszczanie. Składa się on z **żółto-brunatnego lakieru połyskowego,** zawierającego w sobie delikatną farbę żółto-brunatną, przeto każdy kolor podłogi może być doskonale pokryty — albo z czystego lakieru połyskowego, do którego się żadnej domieszki farby nie dodaje, a przecie sam piękny połysk nadaje.

Jedyny i wyłączny skład tego lakieru na Kraków i okolicę utrzymuje Dom handlowy pod firmą

Stanisław Feintuch w Krakowie, w Rynku pod Nr. 6,

gdzie próbki lakierowania obejrzeć, przepisy używania dostać i zamówienia na prowincyę uczynić można. (814-5 10)

W **Jaworznie** u Teodora Dendera, — w **Wadowicach** u Seweryna Kurowskiego apt., — w **Wieliczce** u L. Windakiewicza, — w **Żywcu** u Fr. Rybarskiego.

Franciszek Christoph w Pradze,
wynalazca i wyłączny fabrykant prawdziwego lakieru na podłogi.

Stolarz, który pracował w największych zakładach zagranicznych 16 lat, powróciwszy do Krakowa **otworzył zakład stolarski** i podejmuje się robót meblowych i budowlanych od najwykwintniejszych do skromnych, oraz politurowania mebli i reperacyi. Ceny umiarkowane. Wrazie zamówień poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. (1257-1 2)

Karol Szczurkowski,
ul. Sławkowska L. 23.

Dr. Henryk Mendelsburg
ordynuje podczas tegorocznego sezonu letniego w **Rożnowie** na Morawie. (1267-1-2)

Koszyczki szpagatowe.

Ponieważ noszenie drobiu za nogi, skrzydła lub głowę, często po kilka sztuk razem skrępowanego, jest dręczeniem zwierzęcia i występkiem karygodnym, którego każdy uczciwy i prawdziwie szlachetny człowiek pilnie się wystrzegać powinien, przeto krakowskie Stowarzyszenie ochrony zwierząt chcąc temu w mieście naszem rozpowszechnionemu dręczeniu drobiu zapobiedz, poleca Szanownym Paniom i Gospodyniom **koszyczki szpagatowe,** które w Niemczech są w powszechnem użyciu. Nabyć je można w **Bazarze krajowym** w Sukiennicach, mniejsze po 57 c., większe po 68 c. (1265 1-6)

Z Wydziału krakowskiego Stowarzyszenia ochrony zwierząt.

Codziennie świeże róże

w ogrodzie **H. Morgensterna** przy rogatce Warszawskiej. (1291 1 6)

Bryczka na resorach, nowa, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość w składzie powozów **Rudolfa Fuchsa** w Krakowie, w hotelu Europejskim. (1259-1-3)

Ktoby miał na zbycie używany **wózek do wożenia chorych,** raczy się zgłosić do **biura Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie,** ul. Floryańska L. 15, w godzinach od 9ej—1ej. (1260-1-2)

Konkurs.

„Dom modlitwy i wsparcia Izraelitów postępowych w Krakowie“ celem obsadzenia posady **kaznodziei i nauczyciela religii mojżeszowej** przy tutejszych szkołach średnich rozpisuje niniejszem konkurs.

Płaca roczna wynosi 2000 złr.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podanie zaopatrzone w dowody:

1) Z ukończonych nauk rabinackich i filozoficznych; 2) dokładnej znajomości języka polskiego: 3) z dotychczas piastowanych urzędów duchownych; — najdalej do końca czerwca b. r. do Przełożeństwa na ręce podpisanego.

Koszta podróży tylko przyjętemu zwrócone będą. (1258)

Kraków, dnia 6 maja 1889 r.

Dr. J. Jurowicz.

Nadzwyczajnym
WYNALAZKIEM
jest w ciągu **jednego** roku już: **1 medalem państwowym, 1 medalem honorowym** i **2 złotemi medalami** odznaczony (1227-1-2)

przyrząd do klepania

(czyli ostrzenia) **kosy,** którego w kilku tygodniach sprzedano już przeszło 2.300 sztuk.

Mnóstwo świadectw o: **bardzo znacznem** zaoszczędzaniu czasu, więcej **proporcyonalne** i **lepsze** wyostrzenie (jak ręką niepodobna wykonać) jest do przejrzenia

Odprzedający,

którzy pokażą gospodarzom wiejskim ten lekki (11 kilo ważący) przyrząd, osiągną **wszędzie** bardzo wielki wynik, gdyż **sprawdzono,** że jeden zastępca w kilku dniach sprzedał przeszło 300, a na 2 jarmarkach przeszło 400 przyrządów.

Frankfurter Dengelmaschinen-Fabrik, Frankfurt a. M. Wöhlerstrasse 8.

WYSTAWA
Obrazów fotoplastycznych

otwartą została
przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 4 (dom p. Federowicza).
najpiękniejsze widoki z Hiszpanii, Portugalii, Szwajcaryi, Włoch, Turcyi, Egiptu, Tyrolu i t. p. przedstawione będą wszystkie codzienną ludzkość.
Wstęp od osoby 20 c., uczniowie i dzieci 10 c.
Wystawa otwarta codziennie od godz. 2 popołudniu do godziny 9 wieczór.
O liczne odwiedziny uprasza. (1146 4-)
Ludwik Launer.
W tym tygodniu
Turcya, Grecya i Egipt.

Patent Strakosch-Boner.
Maszyny do prania i magle

poleca

Aleks. Herzog
w Wiedniu, Graben,
Bräunerstr. 6.
Katalogi darmo i opłatnie. (817-29-)

Biuro specyalne nauczycielskie Heleny Nowoleckiej

w Krakowie ul. Wiślna Nr. 9,
ułatwia wybór nauczycielek wykształconych odpowiednio, poleca **Bony cudzoziemki** oraz **Polki wychowawczynie.** (1134-3-)

Modele paryskie.
Kapelusze wiosenne i letnie

w wielkim wyborze poleca
Magazyn mód
Aleksandry Zamoyskiej

w Krakowie, Sukiennice l. 19,
Modne woalki, kwiaty paryskie, trykoty, sznurówki oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące. Przyjmuje zamówienia **na suknie damskie** wykonywując takowe spiesznie, z gustem i elegancyą **po cenach umiarkowanych.**
Kilka uzdolnionych panien w krawieczyźnie damskiej znajdzie stałe zajęcie. [1089-7-18]

Zakopane.

Zamykając na lato swój zakład ortopedyczny w Krakowie, **wyjeżdżam do Zakopanego z początkiem maja,** gdzie ordynować będę w porze kąpielowej — jak lat poprzednich — w swym **zakładzie wodoleczniczym na Klemensówce,** we wszelkie przybory nowoczesnej hydroterapii zaopatrzonym, tudzież przyrządy do kąpieli parowych i słonecznych na sposób Riklego w Weldes; do leczniczej gimnastyki, mięsienia i elektroterapii. (1162 2-3)

Dr Wenanty Piasecki,
właściciel i kierujący lekarz zakładu.


OGNIOTRWAŁE żelazne
kasetki
do przyśrubowania, tudzież
używane i ***nowe, ogniotrwałe***
KASY
ma najtaniej na sprzedaż (1029-7-)
S. Berger, Wien, Bräunerstr. 10.

BOLE ŻOŁĄDKA

Trudne trawienie, kwasy, utrata apetytu, bladaczka, wyczerpanie sił, *leczą się przez użycie*

ELIXIRU GREZ'A

zawierającego w sobie niezbędne do trawienia elementa:

Chinę, Kokę, Pepsinę, i. t. p.

Elixir ten przepisywany powszechnie przez najznakomitsze powagi medyczne, jest także używany we wszystkich paryzkich szpitalach.

Na wystawach otrzymał Medale złote i Dyplomy honorowe.

P. GREZ, Aptekarz, **34, rue La Bruyère, PARIS**

We **Lwowie,** w aptekach: pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera i Sklepińskiego;

w **Krakowie,** w aptekach: pp. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego.

[521-11-]

Obecnie „Collin i Ko, 49 Rue Maubège“.

Najskuteczniejszym środkiem dla
kuracyi czyszczenia krwi
na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony
Sarsaparyla syrup.

SCHUTZ-MARKE OESTERR. UNGARN DEUTSCHES REICH JULIUS HERBABNY WIEN.

J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i poprawia krew w wysokim stopniu, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, tudzież wydziela z ciała **w sposób nieszkodliwy** i niebolesny wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzony śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego **doskonałym** w zatkaniu, uderzeniu krwi do głowy, cierpieniach hemoroidalnych i gośćcowych, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych i t. d.

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 c., pocztą 15 c. więcej za opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości.

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 73.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar, W. Redyk i K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt., H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński, J. Beiser i C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski, w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski, Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat, w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R. Paleh; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nigribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MIŁÓWCE M. Quirini; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH P. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Rubinowicz; w SANOKU Giela; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROZYŃCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt. (1042-4 10)

Już wyszedł
„PAN TADEUSZ“

Wspaniałe wydanie formatu wielkiej ósemki z **24 illustracyami Andriollego i portretem Mickiewicza przez Horowitza** — na pięknym welinowym papierze i w gustownej i eleganckiej oprawie (koloru zielonego, seledynowego, brązowego i czerwonego).

Cena 7 złr. 40 cnt.

Nabywać można jeszcze zeszytami po 75 ct. lub wszystkie 6 zeszytów za 4 złr. 50 cnt. i okładkę osobno za 1 złr. 50 cnt. (1266-1-2)

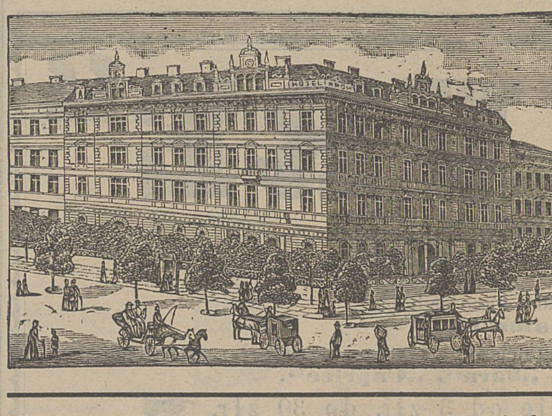
Do nabycia w księgarni
H. Altenberga we Lwowie.

Francuskie bibułki do papierosów

Le Cosmopolite z gumowanym brzegiem,
Papier Pradon z munsztukiem nakrapianym bursztynem.
Jedyna sprzedaż dla Austryi-Węgier
Albert Paul w Wiedniu, IX, Kolingasse Nr. 13.
Hurtowny skład fabryczny
towarów palnych, bibułek do papierosów i tutek.
Cenniki darmo. (1225 1-10)

GUMOWE

WYROBY
w cenie od 1 do 10 złr., oraz wszelkie **chirurgiczne przybory** do **opatrywania chorych** i t. d. — rozsyła **c. k. w sądzie handlowym protokółowana firma**
Steinbuch & Medek dawniej **Jean Gress & Co.,** (1223-1-6)
PIERWSZY I NAJDAWNIEJSZY MAGAZYN WYROBÓW GUMOWYCH
w Wiedniu, I., Kärntnerstrasse 14, w bazarze na prawo drzwi 26, naprzeciw Bodega.



Nowo otwarty **W KARLSBADZIE** nowo otwarty **hotel Kroh.** Hotel *pierwszorzędny,* róg Parkstr. w najpięk. części miejsca kuracyjnego, naprzeciw parku miejsk. i w pobliżu wszystkich zdrojów i łazienek położony.

Zupełnie nowo z największym konfortem i gustem urządzony odpowiednio do naszych czasów, z wielką werandą ogrodową.

Gustowne salony restauracyjne, czytelnie i kawiarnie. Dźwignia osobna (Lift). Kąpiele i ekwipaże w domu. Pod osobistym kierunkiem właściciela (1185 1-3)

C. L. Kroh, długolet. dzierżawcy restauracyi w kurhaus i parku miejskim.

Gräfenberg-Freiwaldau

w Szlązku austryackim, stacya kolejowa, najdawniejsza przez Prysznica założona wodolecznica.

Otwarta przez cały rok.

2000' nad powierzchnią morza. Słynny świecie obszar źródeł. Obszerne spacery w lasach szpilkowych i liściowych. Znakomite na choroby **ustroju nerwowego, przyrządów trawienia, moczowych i płciowych,** na choroby ogólne i **krwi** itd. W roku 1888 było tutaj 2400 osób. Prospekt na żądanie. (1211 1-3)

Komisya zdrojowa.

Wiener
Kindernährmehl.

Wiedeńska mączka pożywcza dla dzieci.

Najlepsze pożywienie dla niemowląt. Zupełne zastąpienie matczynego mléka. Łatwo strawna. Tworzy kości i krew. Wypróbowana i polecona przez prof. Dra Godeffroy, Dra H. v. Pergera, Dyrektora Dra Exnera, radcę rządowego prof. Dra J. Schnitzlera, dyrektora polikliniki, Dra C. Falkenfelda i innych słynnych lekarzy.

Dla położnic, cierpiących na piersi i rekonwalescentów działa ten znakomity **środek pożywczy wzmacniająco, lecząco i rozwalniająco.**

Do nabycia w Krakowie w aptece Leona Rosnera. (1226-1-12)

Cena wielkiej puszki 80 ct., małej puszki 45 ct., wraz z opisem użycia.

Przed naśladownictwem ochroniona wzorem i znakiem.

SÓL ŻOŁĄDKOWA

Juliusza Schaumanna,
aptekarza okręgowego w Stockerau,
w nieregularnem trawieniu i w chorobach żołądka od wielu lat uznany dyetetyczny środek.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach państwa austryacko-węgierskiego.

Cena 1 pudełka 75 cnt.

Rozsyłka pocztą najmniej 2 pudełek za zaliczką.

Główny skład: Landschaftlliche Apotheke **Julius Schaumann in Stockerau.** (1194 1 24)

JO-SZIV LOSY

(WĘGIERSKIE STOWARZYSZENIE „GUTES HERZ“)
są teraz **NAJTAŃSZEMI LOSAMI** i mają
rocznie 3 ciągnienia!
Najbliższe ciągnienie 15 czerwca!
Głów. wygrana 15,000 złr. w. a.
15 października
Głów. wygrana 30,000 złr. w. a.
Losy oryginalne ściśle po kursie dziennym, lub na

spłaty za 5 losów miesięcznie 2 złr. (1208 1-3)
„ 10 „ „ 3 „
„ 25 „ „ 6 „
„ 50 „ „ 15 „

Przy pierwszem ciągnieniu sersbskich losów tytoniowych, odbytem dnia 14go stycznia b. r. padła **główna wygrana 100.000 franków w złocie** na sprzedany na list na spłaty Nr. 147.347 los serya 8641 Nr. 35.

Wechselstuben-Aktien-Gesellschaft
WIEN, Wollzeile 10. **„MERCUR“** **WIEN,** Strobelgasse 2.

JUŻ NADSZEDŁ
SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy Aleks. Mańkowskiego

przez panów lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowej i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdej flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem;** we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weiss, Tuchlauben 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdej aptece na prowincyi. (422 9)

Ordynuję w Jastrzembiu.
Dr Mikołaj Witczak.
(1168-2-3)

BERNEŃSKIE
materye sukienne.

Filip Ticho w Bernie mor.,
Krautmarkt 21,
rozsyła na gotowe ubranie wiosenne lub letnie za **zaliczką** lub **gotówkę.**

Jeden odcinek mtr. 3·10 materyi wystarczający na ubranie męskie dobrego gatunku, tylko za . . . . złr. 3·50
1 odcinek mtr. 3·10 lepsz. gatunku tylko za . . . . złr. 5·—
1 odcinek mtr. 3·10 najlep. gatunku tylko za . . . . złr. 7·50
1 odcinek mtr. 2·10 materyi na zarzutkę z czystej wełny . . . . . złr. 3·90
1 odcinek mtr. 3·10 czarnego sukna czystej wełny na kompl. ubranie salonowe . . . . złr. 9·—

Próbki darmo i opłatnie. (531-11 15)

Wdowa bezdzietna, w sile wieku, znająca się na gospodarstwie domowem i kuchni, poszukuje odpowiedniej posady. *L. G.* poste restante Bochnia. [1249-2-3]

Leśnik z 7 letnią praktyką, z niższym i wyższym państwowym egzaminem, poszukuje posady. Adres: **J. K. leśniczy, Radłów.** (1152-5-5)

Kołnierzyki, Mankiety, Krawaty,

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (638-3-)
Kazimierz Niesiołowski
w Krakowie, Sukiennice Nr. 24.
Ceny bardzo niskie.

SKŁAD KAWY
ARTURA KOŚCICKIEGO
pod godłem
„SYRIUSZ“
we ***Lwowie,*** *Chorążczyzna Nr. 22,*
poleca najlepszą
KAWĘ

amerykańską sprowadzoną wprost od producentów.
Kosztuje we Lwowie:
1 kilo złr. 1·70, złr. 1·80 i złr. 1·90;
na prowincyi:
$4^3/_4$ kilo złr. 8·70, złr. 9·15 i złr. 9·60 franco. (865 2)
Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Mieszkanie letnie.

W Bronowicach Wielkich, 6 kilometrów od Krakowa, jest do wynajęcia każdego czasu za przystępną cenę

dom w ogrodzie

obszerny, widny, suchy, wygodnie urządzony. Wiadomość u właściciela handlu **J. F. Fischer w Krakowie,** Rynek, linia A—B. (1099-3-3)

Przyrząd do wyleczenia suchot

Dra Ludwika Weigerta w Berlinie, używany już w wielu najznaczniejszych lecznicach wszelkich krajów — jest do nabycia w Austryi u

Dra Redlicha
w Wiedniu, Cannovagasse Nr. 7.

Przyrząd leczniczy jest we wszystkich krajach patentowany, a wszelkie **naśladowania** będą **sądownie ścigane.**

Każdy prawdziwy **przyrząd** ma podpis wynalazcy. (1138-3-4)

Wszelkie pisma, naukowe rozprawy, prospekta, opisy użycia o tym przyrządzie rozsyła się darmo.

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,



jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. MOLLA.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie

OSTRZEŻENIE.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bolów członków i spraliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzna jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc;** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (808-29-78)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski, Siedlecki, E. Stockmar apt., M. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., W. Landesberg apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., — w RZESZOWIE J. Sshaiter i Sp., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Strzemecki apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, H. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt.